

Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza
w Siemianowicach

Sprawy wewnętrzpartyjne i problemy mieszkańców

W poniedziałek, 12 bm., obradowała Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Siemianowicach Śląskich. Uczestniczyło w niej 150 delegatów, wybranych przez podstawowe i zakładowe organizacje partyjne. Przybyli na nią także: członek Biura Politycznego KC PZPR Jerzy Romanik, sekretarz KW PZPR w Katowicach Piotr Gębka, kierownik Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej Piotr Manjura, przewodniczący MRN Paweł Szreter, prezydent miasta Marek Prokop, przewodniczący MK SD Tadeusz Pronobis, przewodniczący MK ZSL Stanisław Biel oraz poseł na Sejm Czesław Dembiński.

Sprawy partyjne oraz szeroko pojęta problematyka społeczno-gospodarcza, także konkretne sprawy ludzkie — to — najogólniej mówiąc — zasadnicze tematy referatu. Egzekutywy, który wygłosił I sekretarz KM PZPR — Joachim Świerczek. Ota fragmenty tego wystąpienia:

— Dzisiaj mija 908 dni kadencji ustępujących władz Komitetu Miejskiego PZPR. Były to dni, które na pewno na trwałe zapiszą się w kronice wydarzeń siemianowickiej organizacji partyjnej. Bogaty w wydarzenia był okres sprawozdawczy: odbył się IX Nadzwyczajny Zjazd Partii oraz szereg plenarnych

posiedzeń Komitetu Centralnego, które określiły główne kierunki naszych partyjnych działań. Stąd też m. in. naszym zadaniem jest ustalić w toku dzisiejszych obrad formy i metody wprowadzenia do codziennej działalności — decyzji i postanowień XIII oraz XIV Plenum KC.

— Dzisiaj miejska organizacja partyjna liczy 5.804 członków, w tym 80 kandydatów, robotnicy stanowią w niej 53,9 procent. Oznacza to, że od poprzedniej konferencji, w dniu 16 czerwca 1981 r. liczebność naszej organizacji zmniejszyła się o 1.965 lu-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

ROK XXVII

NR 50/1395

14—20 XII

1983 R

CENA 6 ZŁ

Goniec

GÓRNOŚLĄSKI

Z obrad sesji MRN w Świętochłowicach

Potrzeby większe niż możliwości

Nie ulega wątpliwości, że problematyka komunalna należy do najtrudniejszych. Odnosi się to zwłaszcza do miast Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, gdzie występuje wiele niesprzyjających okoliczności: stara i mocno już sfatygowana zabudowa, zagęszczenie ludności, szkody górnicze, zanieczyszczenie powietrza. Do tego dochodzi fakt, że przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej są niedoinwestowane, że brakuje ludzi i materiałów.

W takiej sytuacji doprawdy trudno w pełni i na bieżąco realizować zadania, nie mówiąc już o nadrobieniu zaległości z ubiegłych lat w tej lub innej dziedzinie komunalnej. Chyba najtrudniej jest na odcinku remontów budynków mieszkalnych. Charakterystycznym tego przykładem są Świętochłowice, gdzie grudniowa sesja MRN dokonała oceny działalności przedsiębiorstw gospodarki terenowej MZBM, MPGK i RPRB pod kątem

realizacji zadań społeczno-gospodarczych na rzecz miasta. Radnym przedstawiono również informacje o przebiegu remontów mieszkań w roku bieżącym oraz zamierzeniach na najbliższe dwa lata.

W jakich warunkach żyją i mieszkają świętochłowiczanie? Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, trzeba sięgnąć po kilka liczb. Otóż

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zwrócenie w stronę innych ludzi

W Chorzowie obradowała X Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PCK. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych miasta, władz wojewódzkich PCK i współpracujących z Polskim Czerwonym Krzyżem, organizacją społecznych.

W związku z 25-leciem honorowego krwiodawstwa w Polsce, poniedziałkową konferencję poprzedziło spotkanie z ludźmi, którzy oddając własną krew niosą pomoc chorym. Zarząd Główny PCK w Warszawie, przyznał im odznaki „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi”. Jerzy Jeziński, który oddał już

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Już za tydzień numer świąteczny

Każdy z naszych Czytelników znajdzie w nim dla siebie coś ciekawego, wśród wielu interesujących artykułów, reportaży, felietonów. Będzie co poczytać w wolne, świąteczne dni!



Pierwszy atak tegorocznej zimy, mimo wcześniejszych do niej przygotowań, znowu nas zaskoczył. Ze swych obowiązków nie wywiązują się np. dozorczy i zarządcy domów, o czym świadczą źle odśnieżone i nieposypane chodniki. Mogli najlepiej przekonać się o tym chorzowianie mieszkający na peryferiach miasta, bowiem

Czyżby dozorczy zapadli w zimowy sen?

właśnie tam stan ulic pozostawia najwięcej do życzenia.

Czyżby gospodarze domów i dozorczy zasnęli, albo zapomnieli o tym, że śnieg należy usuwać na bieżąco, aby pod jego warstwą nie tworzyły się lodowe ślizgawki? Nie zawsze pamiętają także o tym, że chodniki powinny być posypywane piaskiem lub żużlem, a nie solą. Do ich obowiązków należy również dbanie o skrzynki hydrantowe i studzienki kanalizacyjne.

Miejska Służba Porządkowa udzieliła w tym roku 200 upomnień gospodarzom budynków i dozorcóm, a w pierwszych kilku dniach grudnia było ich już 12. 92

wnioski skierowano do administracji o wyciągnięcie konsekwencji służbowych w stosunku do niektórych podlegających im pracowników.

Natomiast funkcjonariusze MO udzieliли niedbalym zarządcóm domów 9 mandatów i 25 upomnień, 1 wniosek skierowano do kolegium.

Niestety, w wielu przypadkach nie skutkują kary np. mimo wielokrotnych interwencji, na podwórzach domów przy placu Mickiewicza nr 4, przy ul. Stalmacha nr 2 i przy ul. Strzeleńców Bytomskich nr 14 nadal zalegają śmieci i gruz, tyle tylko, że teraz na dodatek przysypałe śniegiem.

Dziwi lekkomyślność niektórych dozorców, przecież za ewentualny nieszczęśliwy wypadek, który zdarzy się z ich winy odpowiadają osobiście. Czas już chyba najwyższy, aby obudzili się i zaczęli należycie wykonywać swoje obowiązki. Natomiast administrację, którą podlegają, powinni lepiej nadzorować ich pracę. (ek)

Sztandar dla Chorzowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

W bieżącym roku przypadła 75 rocznica istnienia Chorzowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która jest jedną z najstarszych tego typu placówek w kraju i może się poszczycić niemałym dorobkiem. W ubiegłym roku stan posiadania Ch.S.M. przekroczył 13,5 tysiąca mieszkań, co oznacza, że trzecia część ludzi Chorzowa zajmuje mieszkania spółdzielcze.

Ogólna wartość majątku trwałego, jakim zarządza Spółdzielnia, wynosił pod koniec ub. roku ponad 3,5 miliarda złotych. Z uwagi na duże rozproszenie budownictwa spółdzielczego utworzono 4 administracje osiedlowe, a mianowicie Koszarowa-Gwarecka, Chorzów-Batory, Różana-Gałęzki oraz Centrum.

W miniony piątek 9 grudnia br. w Klubie Ch.S.M. przy ul. Młodzieżowej miała miejsce miła uroczystość zorganizowana w ramach tegorocznych obchodów jubileuszowych. W uznaniu dużego wkładu w rozwój

budownictwa mieszkaniowego, chorzowskie zakłady pracy, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontów Dźwigów Osobowych w Katowicach oraz niektóre spółdzielnie mieszkaniowe z terenu województwa katowickiego ufundowały sztandar dla Chorzowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zasłużonym działaczom społecznym i pracownikom wręczono odznaki brązowe. W uroczystym spotkaniu z tej okazji wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, spółdzielców mieszkaniowej, fundatorów oraz Rady Nadzorczej Spółdzielni. (kb)



Ala świetna sanna.

Foto: Bożena Trzop



Los Angeles blisko i daleko

Polki już zrobiły swoje

Kto powstrzyma czwarty zespół świata?

Konia z rądem temu, kto znając perturbacje organizacyjno-kadrowe, towarzyszące przygotowaniom naszej reprezentacji do katowickich MŚ grupy B oraz mając choć blade pojęcie o żeńskim handballu, przewidywałby przed mistrzostwami, że to właśnie Polki będą pierwszymi ich finalistkami, i to one, a nie czwarta drużyna świata NRD, czekać będą na swe przeciwniczki w spotkaniu o olimpijski paszport.

Ciernista droga wiodła je do celu. Pokonanie piątych i siód-

mych na świecie Czeszek i Norweżek nielekceważenie niedocenianych Holenderek, wreszcie, gdy wyłoniła się szansa zapewnienia sobie miejsca w finale jeszcze przed meczem z RFN, wypunktowanie ze stoickim spokojem Austriaczek.

14 zawodniczek, jak dotąd, zapracowało na ten niewątpliwie sukces. Jedne więcej, inne mniej, ważne, że czym dalej w las widzieliśmy już na parkiecie „Spodka” namiastkę drużyny, która za rok, dwa może się liczyć w światowej kompanii.

Pierwszoplanowa jej postacią jest Barbara Kamińska, wysoka, silna, przebojowa, skuteczna. Zdobyła jak dotąd w grupie więcej bramek — 29, pozostałe dla naszej drużyny były dziełem Mierzejewskiej 17, Żurawskiej 16, Cieślukowskiej 11, Karhut 9, Bożeny Kamińskiej 5, Kozłowskiej 4, Siódla 2, Daszek 2, Gniedziuk 2 oraz po raz pierwszy widzianej w meczu z Austrią najbardziej doświadczonej z całej „16” Żurawskiej z

(CIAĞ DAŁSZY NA STR. 7)

Zwróćni w stronę innych ludzi

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

18 l. krwi otrzymał odznakę I stopnia, Hubert Bialek, Karol Brauer, Stanisław Lechowicz i Ryszard Lewandowski — odznaki II stopnia, za oddanych dotychczas 12 l. krwi. 13 krwiodawców dostało odznaki III stopnia, przyznano też 18 dyplomów za wybitne zasługi w szerzeniu propagandy w zakresie honorowego krwiodawstwa.

Podczas obrad podsumowano dotychczasową działalność chorzowskiego PCK, ustalono plan pracy na następne 4 lata, wybrano nowe władze Zarządu Miejskiego. Prezesem został ponownie dr Tadeusz Krawczyk.

Podczas konferencji omówiono m.in. innymi sprawę darów nabywanych do naszego kraju od 1981 r. Stwierdzono, że powołana przy Zarządzie Miejskim, Społeczna Komisja Darów zakończyła już w zasadzie swoją działalność, bowiem odżyli dla dzieci chorych na cukrzycę i celiakię, rozdzielane są przez Miejską Komisję Opieki Społecznej. W tym roku, podczas zbiórki ulicznej organizowanej w Tygodniu PCK zebrano w Chorzowie ponad 243 tys. zł.

Bardzo miłym akcentem było wręczenie medali i odznaczeń ludziom, którzy wyróżnili się długoletnią pracą w PCK. Wręczono 4 medale z okazji 25-lecia honorowego krwiodawstwa. Otrzymał je: Magdalena Karowska, kierowniczka stacji krwiodawstwa, Zygmunt Zimny, w-ce prezes Zarządu Miejskiego PCK, Hubert Łazik, długoletni prezes koła PCK przy hucie „Batory” i przewodniczący klubu Honorowych Dawców Krwi przy hucie „Kościszewo” Jerzy Roher.

Odznaki honorowe PCK II, III i IV stopnia otrzymało 15 osób, wśród nich także najbardziej ofiarne siostry Pogotowia PCK, Urszula Czogała, Janina Płaza, Jadwiga Strzódka i Anna Tkacz.

Uchwałą Prezydium WRN przyznano 11 osobom złote i 3 srebrne Odznaki „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego”. Otrzymał je: Urszula Danecka, Maria Górecka, Stanisław Jendrzej, Stanisław Kowalski, Sabina Kosmala, Edyta Kudzińska, Aniela Niewieć, Zbigniew Poniecki, Dorota Pronobis, Alfreda Szymańska, Wanda Smigielska, Krzysztof Figaszewski, Róża Szopa i Maria Zajac.

Uczestnicy konferencji mogli obejrzeć również wystawę znaczków PCK, proporzyczków i plaketek pochodzących z całego świata. Udostępnił je p. Krzysztof Figaszewski, działacz młodzieżowy, hobbysta, kolekcjoner. (ek)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

w mieście tym istnieje łącznie 1.571 budynków o 21.831 mieszkańach. Poza 172 domami spółdzielczymi, liczącymi średnio po 10 lat, większość zasobów, należących do budownictwa rad narodowych, zakładów pracy i prywatno-czynszowych, eksploatowana już jest od

Potrzeby większe niż możliwości

kilkudziesięciu lat. Aż 1.119 kamienie ma powyżej 60 lat i posiada w bardzo wielu przypadkach niski standard. 942 mieszkania pozbawione są instalacji wodociągowej, 9.871 mieszkań nie ma w.o., 8.822 mieszkania — łazienek, a 14.100 — centralnego ogrzewania.

Dla tak starego i zdekapitalizowanego budownictwa właściwie prowadzona gospodarka remontowa i modernizacyjna stanowi problem aktualny i niezmiennie istotny. W minionym roku wydatkowano na te cele blisko ćwierć miliarda złotych, co stanowiło 90,9 proc. w stosunku do wielkości planowanych. Najwięcej będzie się remontować domów administrowanych przez MZBM. Na rok bieżący przewidziano 150 milionów złotych na remonty kapitalne i bieżące 31 obiektów MZBM-owskich, z czego

jednak tylko w 18 budynkach roboty zakończą się w tym roku.

Generalnym wykonawcą remontów kapitalnych jest RPRB. W latach 1984—1985 przedsiębiorstwo to przeznaczy 350 mln zł na remonty kapitalne i bieżące. 51 budynków. Dalsze 100 mln zł wydadzą administratorzy na remonty bieżące realizowane systemem własnym.

Omawiając problematykę remontową nie sposób nie wspomnieć o szkodach górniczych, które mają znaczny wpływ na pogarszanie się stanu technicznego budynków w Świętochłowicach. Niepokoje więc musi informacja, że przykładowo w zeszłym roku przewidziano z Funduszu Szkół Górniczych 3,2 mln zł na remont 9 budynków, lecz wykorzystano jedynie 172 tys. zł i zrealizowano remont tylko w jednym obiekcie. Nicco pomyślniej przedstawiała się sytuacja w tym roku, choć zaległości są nadal duże. Na 12 zaplanowanych budynków o 153 mieszkańach (łączny koszt założono w wysokości 5,5 mln zł) zakończono remonty w 7 budynkach o 89 mieszkańach, wykorzystując na to 1 milion złotych. (kb)

Nabożeństwo ekumeniczne poświęcone górnikom

W niedzielę, 4 XII br. w kościele ewangelicko-augsburskim w Świętochłowicach odbyło się nabożeństwo ekumeniczne z okazji Dnia Górnika. Zorganizowane zostało przez Śląski Oddział Polskiej Rady Ekumenicznej. Zgromadziło więc przedstawicieli 7 kościołów w niej zrzeszonych i duchownych Kościoła Rzymsko-Katolickiego.

Było to pierwsze na Śląsku nabożeństwo, podczas którego obok siebie zasiadli wierni i księża kościołów: ewangelickiego, prawo sławnego, rzymsko-katolickiego, metodystycznego. Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego, polskokatolickiego i Starokatolickiego Kościoła Mariawitów.

Święto górniczego trudu stało się więc momentem jednoczenia

chrześcijan należących do różnych kościołów. Zaznaczono to podczas niedzielnej uroczystości wspólnym wejściem górników w mundurach. Młodzieży w górnośląskich strojach ludowych i księży, oraz tym, że duchowni wszystkich zgromadzonych kościołów brali czynny udział w nabożeństwie, jego części liturgicznej i modlitwach. Kazanie dla górników wygłosił ksiądz Kościoła Polsko-Katolickiego Kazimierz Fonfara.

Uroczystość niedzielna była także związana z 82 rocznicą poświęcenia świętochłowickiej świątyni. Kazanie z tej okazji wygłosił ks. Konsenior Jan Gross, przewodniczący Śląskiego Oddziału PRE. (ek)

KOMUNIKAT PREZYDENTA CHORZOWA

OBWIESZCZENIE

Urząd Skarbowy Dział Egzekucyjny w Chorzowie sprzeda z publicznej licytacji samochód osobowy marki Citroen Ami Super rok produkcji 1973. Cena wywoławcza 315.000 zł. Licytacja odbędzie się dnia 16.12.83 r. o godz. 10.00 w Chorzowie, ul. Cmentarna 7a. 113kr

Z dniem 15 grudnia 1983 roku wprowadzamy na terenie m. Chorzowa nieodpłatną zbiórkę surowców wtórnych od ludności. Zbiórka zajmować się będą 92 placówki handlowe podległe PSS „Społem”. Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Handlu Wewnętrznego i kiosk „Ruch”, które będą oznakowane odpowiednimi wywieszkami i wyposażone w pojemniki.

Przedmiotem zbiórki surowców wtórnych będą:
— zakreśki od butelek po wodzie mineralnej, oranżadach i napojach alkoholowych,
— foremki z folii aluminiowej po ciastach,
— przykrywkę i wieczka aluminiowe od pojemników plastikowych po śmietanach, kefirze, serkach homogenizowanych, jogurcie itp.,
— opakowania po środkach chemicznych (higieny osobistej), pojemniki po płynach z tworzyw sztucznych, szamponach itp.), tuby po pastach, kremach, pojemniki aerozole itp.
— wszystkie typy baterii (zużyte ogniwa suche),
— butelki po lekarstwach, sokach typu „BOBO” na słuszkę szklaną.

Podążając powyższą decyzję o zbiorze w/w surowców wtórnych kierowałem się zgłaszanymi postulatami Obywateli wskazujących na niegospodarność i marnotrawstwo surowców wtórnych.

W związku z powyższym apeluję do wszystkich mieszkańców o czynne włączenie się do gromadzenia surowców wtórnych, na które oczekuje przemysł wytwórczy.

Sprawy wewnętrzpartyjne

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dzi. Wiele złożyło się na to przyczyn. Między innymi konsekwentnie prowadzony był proces oczyszczania szeregów partyjnych z ludzi naruszających normy statutowe. W okresie stanu wojennego skreślono 732 osoby, które wykazywały bierność, nie realizowały uchwał partyjnych, naruszały dyscyplinę partyjną. W tym okresie wydano z partii 220 osób za dwulicowość wobec własnej organizacji i towarzyszy. Nastąpił wzrost roli Podstawowych Organizacji Partyjnych, gdyż zdecydowana większość decyzji o wydaleniu, czy skreśleniu, podjęta została przez te organizacje. W aktualnej sytuacji zadaniem wszystkich Komitetów Zakładowych i POP jest stała troska o umacnianie i rozwój szeregów partyjnych.

Poruszając sprawę współdziałania partii z innymi stronnictwami i organizacjami, mówca stwierdził m. in.: — W minionym okresie kierownictwo Komitetu Miejskiego prowadziło stałą współpracę i współdziałało z kierownictwami Stronnictwa Demokratycznego i ZSL odbywały się wspólne posiedzenia dla omówienia problemów i działań na rzecz miasta. Między innymi wspólnie z MK SD przyjęto program działania dla rozwoju rzemiosła i usług do roku 1985, który następnie został zaaprobowany przez Miejską Radę Narodową. Za jedno z ważniejszych zadań Komitetu Miejskiego uznano ponadto — zgodnie z uchwałą VII Plenum KC — współpracę z zespołem radnych — członków PZPR, który skupia 76 osób, w tym 50 członków partii. Dokonano oceny pracy tego zespołu, która nie zawsze przebiegała jak należy. Dlatego też, mając na uwadze zbliżające się wybory do rad narodowych oraz wprowadzenie w życie ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym, przed nowo wybranym Komitetem Miejskim stoi poważne zadanie właściwego doboru kandydatów na radnych z ramienia naszej partii.

Poruszając tzw. sprawy ludzkie, Joachim Świerczek powiedział m. in.: — Miejska instancja partyjna w trosce o przestrzeganie praworządności, nie zastępując i nie wyręczając

kompetentnych organizacji państwowych i gospodarczych w rozstrzyganiu konkretnych problemów i spraw, uważnie śledziła powstawanie źródeł skarg, zażaleń i wniosków, inspirowała metody usuwania złych oraz kontrolowała sposoby praktycznego załatwiania spraw mieszkańców. Większa ilość skierowanych do Komitetu Miejskiego spraw (w okresie sprawozdawczym było tych skarg 238, nie licząc setek codziennych, doraźnych próśb o interwencję) z jednej strony świadczy o wzroście zaufania do partii, z drugiej jednak również o powstawaniu wciąż nowych źródeł niezadowolenia obywateli ze sposobu traktowania ich problemów przez powołane do tego organa administracji państwowej i instytucje usługowe.

W referacie Egzekutywy poruszone zostały również nabrzmiałe w Siemianowicach sprawy kultury. Jak stwierdzono, na czoło zadań wysuwa się potrzeba aktywności pracy kulturalno-oświatowej i działalności artystycznej w mieście. W żadnym wypadku miejska organizacja partyjna nie ma zamiaru zgodzić się na zaprzestanie — z powodów szkół górniczych i innych przeszkód — działalności kulturalnej przez dom kultury huty „Jedność”, czy też przez kop. „Siemianowice”.

— Uważamy — stwierdził mówca — że nawiązane władze partyjne powinny doprowadzić do zbudowania międzyzakładowego centrum kultury, dla mieszkańców 80-tysięcznego miasta. Jest w dziedzinie kultury wiele do zrobienia, a podjęte już przez Egzekutywę KM decyzje, zawierają szereg konkretnych przedsięwzięć i zadań.

W referacie Egzekutywy znalazły także mocne odzwierciedlenie problemy związane z wprowadzaniem reformy gospodarczej, z przezwyciężaniem przeszkód tkwiących, jakże często w ludziach i ich niewłaściwych postawach.

PS. Ze względów technicznych przebieg dyskusji oraz skład nowych władz miejskiej konferencji partyjnej, a także nazwiska czterech wybranych podczas konferencji delegatów na konferencję wojewódzką w Katowicach — podamy w następnym numerze „Gońca”. (J)

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR w organizacjach zakładowych

CHORZÓW. 8.XII. obradowała Zakładowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza największej w Chorzowie zakładowej organizacji partyjnej huty „Batory”. Uczestniczyło w niej 150 delegatów wybranych przez zebrania sprawozdawczo-wyborcze POP oraz 60 zaproszonych gości wśród których przybyli: I sekretarz KM PZPR Witold Pietrek, zastępca kierownika WOKI w Katowicach Antoni Cholewa, prezydent miasta Zygmunt Klein. Jednym z delegatów był członek KC PZPR pracownik huty Jerzy Błaszak.

W dyskusji dominował zasadniczy nurt: umocnienie roli partii w zakładzie, wzmożenie pracy ideowo-wychowawczej, aktywizacja załogi do realizacji zadań planowych.

Wybrano 55-osobowe plenum KZ. I sekretarzem KZ został Stanisław Rachwał. Podczas obrad wybrano 36 delegatów na Miejską Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą i 2 delegatów na Konferencję Wojewódz-

ką w osobach: Antoniego Styczysza i Eugeniusza Gąsiora.

Obrady zakończono uchwaleniem rezolucji potępijącej wzmoczenie zbrojeń jądrowych i popierającej stanowisko rządu PRL w tej sprawie.

2.XII. obradowała Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza w „Konstalu”. Podsumowano dotychczasową pracę i nakreślono program działania. Funkcję I sekretarza KZ PZPR powierzono Wojciechowi Wartalskiemu. Wybrano 10 delegatów na Miejską Konferencję Partyjną. W obradach uczestniczyli: I sekretarz KM PZPR Witold Pietrek oraz kierownik Wydziału Społeczno-Zawodowego KW PZPR Adam Batiuk. 7.XII. obradowała Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza „Oświaty”. I sekretarzem wybrano Ewę Karmann. Organizację tę podczas obrad konferencji reprezentować będzie 14 delegatów. W obradach uczestniczyli I sekretarz KM PZPR Witold Pietrek.



Bony Rewaloryzacyjne czekają
— Zapraszamy

NARODOWY BANK POLSKI
POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
w Chorzowie, ul. Szopena 10

O R A Z

EKSPOZYTURA PKO
ul. St. Batoiego 62

Z A P R A S Z A J A

PT. Klientów w celu dokonania rewaloryzacji wkładów oszczędnościowych. Wkłady oszczędnościowe będą rewaloryzowane przez Oddział PKO w Chorzowie tylko w odniesieniu do oszczędności złożonych na książeczkach o symbolach: Sg 16, Ktw-16, 27632, lub Uo, UOT-Chorzów, do 31 grudnia 1983 r. do godz. 16.00.

111kr



ŚLĄSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE W CHORZOWIE

informują, że od dnia 15 listopada br. przyjmowane są zaliczki na pisklęta kurze ogólnoużytkowe w Zakładzie Wylęgu Drobiu, Świętochłowice, ul. Licealna 14, tel. 452-002.

100kr

I sekretarz POP w Świętochłowickim Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich Budownictwa Mieszkaniowego PW Zdzisław Hunger nie ma wiele czasu na rozmowę. Spieszy się na sesję MRN w Świętochłowicach. Jest radnym i dzisiaj z ramienia Komisji Rozwoju i Gospodarki Miejskiej zabierze głos na temat wykonania zadań w zakresie planu i budżetu miasta. Głos, jak zwykle będzie krytyczny. Zdzisław Hunger nie jest bowiem człowiekiem gładkim, lubi powiedzieć, to co leży mu na sercu. A na sprawach budżetowych zna się dobrze, funkcję sekretarza pełni społecznie, zawodowo jest kierownikiem działu gospodarki materiałowej. Pogodzić wszystko trudno, stąd konieczność wy-

PZPR-owcy są wszędzie? W samorządzie robotniczym, w związku zawodowym, w komisji ds reformy, na różnych odpowiedzialnych odcinkach pracy, a wielu z nich daje przykład naprawdę dobrej roboty. Powiedzmy Jan Wilczek elektromonter z zespołu robót drogowych. Świetny fachowiec, radny MRN, wpisany w Świętochłowicach do Księgi Ludzi Zasłużonych, bezkompromisowy w staraniach o ludzkie sprawy. Albo Adam Kancelerz operator w bazie sprzętu i transportu znany z sumiennosci w pracy i aktywny w partyjnym działaniu. Można tu wymienić też Jana Kraszewskiego kierownika robót, członka egzekutywy, Edwarda Oprządkę i wielu innych. W organizacji działła nadal były dyr. nacz. mgr Józef

wszystkich młodych pracowników. Młodzi już to zresztą zrozumieli i mają sukcesy w swych wspólnych poczynaniach.

Kolegialność, to jedna z żelaznych zasad w pracy partyjnej tej organizacji. Ani sekretarz, ani egzekutywa nie oddzielają się od ludzi i ich problemów. Odstąpiono nawet od tak modnego dawniej podziału na stół prezydalny i salę. To jest w warunkach zakładu niepotrzebne. Niby tylko stół, a może dzielić. Nie robi się też dla efektu, poklasku. Fajerwerki, jak wiadomo, są efektowne, ale świecą krótkim, złudnym blaskiem. A jeśli się załatwi sprawę jednego człowieka, jeśli

nie usypia czujności, jak samozadowolenie i oderwanie od spraw ludzkiej pracy i życia.

W czasie tego zebrania Zdzisława Hungera ponownie obdarzono zaufaniem. Będzie w rozpoczynającej się kadencji pełnił nadal funkcję pierwszego. Siegnijmy tu jednak trochę w przeszłość. Niedaleką. Podczas wyborów w kwietniu 1981 r. Zdzisław Hunger nie otrzymał wymaganego kworum głosów i odszedł z kierownictwa POP. Fakt ten on sam potraktował normalnie, ale znaleźli się ludzie, którzy sądzili inaczej. Do Zdzisława Hungera przyszli wówczas przedstawiciele zakładowej ekstremy „Solidarności”. Namawiali do wstąpienia w swoje szeregi, kusili propozycjami. Myśleli, że może ma żal, że łatwo będzie go przekonać. Odmówił jasno i zdecydowanie. Nie umie zmieniać skóry, związał się z partią, a nie z funkcją, na całe życie. W pół roku później, niedługo przed ogłoszeniem stanu wojennego, gdy I sekretarz odszedł na rentę, organizacja zwróciła się do niego ponownie. Objął wtedy funkcję I sekretarza, w najtrudniejszym okresie. Czy warto o tych faktach przypominać? Chyba tak, bowiem charakteryzując, w jakiś sposób, choć przez pryzmat jednego człowieka, tę organizację. Organizację, stawiającą sobie, jako cel nadrzędny dobro pracowników i dobro przedsiębiorstwa. Można powiedzieć śmiało, że minionej kadencji wszystkie sprawy, którymi żyje załoga PRIBM, były w pracy partyjnej uwzględniane. Na zebraniach partyjnych omawiano m. in. działalność zakładu w warunkach reformy, program oszczędnościowy i antyinflacyjny przedsiębiorstwa. Na forum egzekutywy dokonano oceny działalności Zakładowej Komisji Socjalnej, podjęto inicjatywę utworzenia w zakładzie Komisji Konsultacyjnej. dyskutowano nad kształtem działalności związkowej i innymi problemami interesującymi ogół pracowników. Tematami rzeczowymi i konkretnymi. Bo — jak uważa się tu — takie właśnie konkretne działania przynosi efekty.

ALEKSANDRA BIREK

SPRAWY MŁODYCH

Forum przewodniczących kół ZSMP

W poniedziałek, 5.XII w ZM ZSMP w Chorzowie odbyło się kolejne forum przewodniczących kół tej organizacji.

Celem tych spotkań jest zapewnienie bezpośredniego kontaktu instancji miejskiej ZSMP z poszczególnymi ogniwami związku. W poniedziałkowym forum uczestniczyła w-ce prezydent miasta Irena Musiol, która odpowiadała na pytania zgromadzonych.

Śpiewająca młodzież

Pierwszy etap Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki odbywa się w poszczególnych placówkach i domach kultury ZSMP. Kolejny szczebel to eliminacje miejskie, które zorganizowano w Chorzowie 30.IX br. Zwycięzcę konkursu, miejskiego grupy „Urząd”, „Opady przełotne”, „Pakt”, „Kraal” i wokalistka Gabriela Fiereli wezmą udział w przeglądzie rejonowym. Odbędzie się on w tym roku po raz pierwszy w Chorzowie.

Prócz muzyków-amatorów reprezentujących gospodarzy przeglądu 18.XII br. o godz. 16, na scenie Teatru Miejskiego zaprezentują się również młodzi ludzie z Rudy Śląskiej, Zabrze, Gliwic, Łazisk Górnych, Tychów, Gierałtowiec, Brzeszcz, Czechowice-Dziedzic i Świętochłowice.

Uczestnicy wystąpią w trzech kategoriach: solistów, zespołów i klubów piosenki. Jury, w którym zasiadają m. in. Ewa Mentel, Janusz Mentel i Roman Radoszewski oceniać będzie dobór repertuaru, kompozycję i aranżację utworów, ich interpretację, warsztat wykonawczy i ukierunkowanie aktywności twórczej. 18.XII młodzi muzycy walczyć więc będą o awans do eliminacji wojewódzkich, których gospodarzem, jak co roku będzie Dąbrowa Górnicza.

W części pozakonkursowej zaprezentowane zostanie widowisko słowno-muzyczne o tematyce antywojennej. Wystąpi w nim obok innych wykonawców także duet „Universe” (jeśli zdąży wrócić z występów na Kubie) i Jerzy Dębina.

Jak spędzimy zimowe wakacje?

Do zimowych ferii pozostało naprawdę jeszcze dużo czasu, ale Zarząd Miejski ZSMP w Chorzowie już teraz przygotowuje się do akcji „Zima 84”. 760 młodych ludzi wyjedzie więc do Lanckorony, Muszyny, Szklarskiej Poręby, Polanicy i innych miejscowości wypoczynkowych. Z oferty tej skorzystają przede wszystkim członkowie mniejszych kół ZSMP i młodzież szkolna, gdyż Zarząd Zakładowe organizują wypoczynek zimowy we własnym zakresie.

ZM ZSMP nie zapomni także o młodzieży, która nie wyjedzie na wczasy i zimowiska. Dla pozostających w mieście przygotowano wiele ciekawych imprez kulturalnych, planuje się np. zorganizowanie kilku spotkań muzycznych przy współpracy z MDK w Chorzowie. (ek)

Z działalności zakładowych organizacji partyjnych

Jacy członkowie, taka POP

konywania części obowiązków po południu. W budownictwie materiałowym to stała bolączka, a działania partyjne w zakładzie, który pracuje na terenie całego GOP i ma swe oddziały w Katowicach, Świętochłowicach, Chorzowie, Siemianowicach i Rudzie Śl., też niełatwe.

Świętochłowickie PRIBM, wykonujące roboty inżynierskie i infrastrukturę techniczną dla potrzeb resortowego budownictwa, jest młode, niedawno obchodziło swoje 10-lecie. Kłopotów, jak wszędzie nie brakuje, ale zarówno Zdzisław Hunger, jak i dyr. nacz. mgr inż. Franciszek Buszka nie chcą o nich mówić. Cóż, kłopoty są wszędzie, sytuacja jest taka, jaka jest, pracować trzeba, manna z nieba przecież nie spadnie. Wolą więc mówić o tym, co ich cieszy. Ze w dziesięciolecie uzbili 1300 km terenu wraz z ukształtowaniem ziemi i wykonaniem dróg osiedlowych, dla mieszkańców 37 tys. mieszkań na terenie GOP-u, że w tym czasie dorobili się kilku własnych osódek wypożyczonych, że 350 pracowników otrzymało mieszkania.

Dyrektora Buszkę, rodowitego świętochłowiczana łączy z sekretarzem przywiązanie do zakładu i do miasta, w którym obaj żyją i pracują od wielu lat. Choć dyrektor, do partii nie należy, w POP widzi cennego sprzymierzeńca, docenia w pełni rolę partyjnego działania. Jakże mogłoby być inaczej, skoro

Gajdzik, chociaż odszedł już na emeryturę.

POP liczy obecnie 86 członków. Przed 1981 rokiem była liczniejsza, ale powiedzmy od razu, że w czasach, kiedy wielu ludzi oddawało legitymacje, z POP w PRIBM odeszły na własną prośbę tylko 3 osoby, w tym jeden kandydat. 6 osób wydalono z partii, 32 skreślono. W każdym przypadku sprawa była bardzo wnikliwie rozpatrywana a decyzję poprzedzały wielokrotne, częstokroć trudne rozmowy. Zdawało sobie sprawę, a taki jest tu styl pracy partyjnej, że każdy problem personalny, to człowiek, że łatwo skrzywdzić i że zaakceptować można tylko decyzję sprawiedliwą. To jedna strona medalu. Druga, że działacze należy stanowczo, bez sentymentów, lepiej, jeśli organizacja będzie mniej liczna, niż zatrzymywać na siłę ludzi biernych, lub takich, których do partii przywiodła chęć osobistych korzyści.

Teraz dużo uwagi poświęca się umacnianiu aurytytetu partii w zakładzie i umacnianiu aurytytetu partii w ogóle. Jest w przedsiębiorstwie wielu ludzi wartościowych pod każdym względem, których chciałoby się widzieć w szeregach PZPR. Niektórzy już zgłosili swój akces, inni, towarzysze z POP są o tym przekonani, prędzej, czy później znajdą się w ich szeregach. Szczególną uwagę zwraca się na młodych, na młodzieżową organizację, żeby działała samodzielnie, z pożytkiem dla swych członków i

się podejmie inicjatywy korzystne dla zakładu, czy środowiska, to są trwałe wartości, umacniające aurytytet partii. A jak wiadomo słowo partia, słowo zakładowa organizacja partyjna mają takie znaczenie, jakie nada im codzienne działanie wszystkich jej członków.

W POP PRIBM odbyło się już zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Przeglądając materiały a zwłaszcza referat ustępującej egzekutywy odnosi się wrażenie, że jej członkowie bardzo krytycznie podeszli do swej działalności w minionej kadencji. Mało miejsca poświęcono w nim sukcesom, które przecież są widoczne na różnych odcinkach. Cała uwaga zwrócona jest ku przyszłości, ku problemom, które trzeba będzie rozwiązać, ku sprawom, które trzeba pilnie załatwić. Jest to charakterystyczne dla tej organizacji. To co dobre, trzeba odnotować, ale na tym konie, warte dyskusji jest to co jeszcze nie wyszło, nad czym trzeba będzie się pogłowieć w przyszłości. Członek partii, uważa się tu, powinien być człowiekiem niespokojnym, takim który nigdy nie ustaje w zmaganiu ze złem, nieprawidłowością, ludzką krzywdą. A nie tak

S toły, wygodne krzesła, kameralny nastrój, który pogłębia dźwięki uspokajającej muzyki. Przy jednym ze stolików kilku panów gra w karty, inni rozmawiają przy kawie, ciasteczkach i herbach. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że jesteśmy w klubie, takim jakich wiele, gdzie ludzie przychodzą, aby spotkać się po pracy. Tak, istotnie placówka ta ma charakter klubowy, ale jest szczególna, o czym mówi już nazwa Klub Anonimowych Abstynentów „Feniks”. Przychodzą tu pacjenci Poradni Odwykowej przy ul. Zjednoczenia. „Feniks” pomaga im w zerwaniu z nałogiem, w walce z samym sobą. Bo oni już wiedzą, że kłamią słowa pijackiej piosenki zaczynającej się od słów: ej kieliszek bracie, kwatereczka siostrze, czy innych podobnych. Wiedzą, że kieliszek nie jest bratem a alkohol przyjacielem. W kieliszku czai się wróg silny, podstępny, silniejszy od nich samych.

Przy niektórych stolikach widzę kobiety, pytam więc dyskretnie uczestniczącą z ramienia poradni w zajęciach klubowych pracownicę socjolog p. Dorotę Tłunowską, czy one również? Nie, to żony po prostu. One znają dobrze, co to wódka, co to życie z człowiekiem, który popadł w nałóg. Ale nie rezygnują, chcą za wszelką cenę ratować swoich mężczyzn. I wierzą, że to jest możliwe.

Wiara w siebie, wiara w leczenie, to podstawowy czynnik terapii. Wiara nawet wtedy, gdy się załamało, uległo, sięgnęło po kieliszek. Po ten jeden jedyny na przyjęciu urodzinowym na weselu u córki. Bo żeby się wyleczyć nie wolno wypić właśnie tego jednego kieliszka. Parę kropli alkoholu nie powodujące żadnych skutków u przeciętnego człowieka, u człowieka cierpiącego na chorobę alkoholową wywołuje tzw. ciąg. Taka jest niestety prawidłowość. Ale i wtedy nie wolno się załamywać. Należy mieć nadzieję, że to było raz, że więcej się nie powtórzy. Klub jest w tym pomocny. Kolekty, a nazywają się między sobą dowcipnie „siłą grupą pod

wzwaniem” przyjdą, wytłumaczą, czasem może nawet ostro, ale to skutkuje, bardziej niż łzy matki.

Nawiązujemy ogólną rozmowę. Żeby anonimowości stało się za dużo, każdy z rozmówców wymyśla sobie, jakieś imię. Prawdziwe imiona i nazwiska, niech pozostaną na uboczu.

Pan Jan jest starszym mężczyzną. Tuż po wojnie uczestniczył w rozminowywaniu Wątu Pomorskiego. Miał wtedy 23 lata i codziennie ocierał się o śmierć. Rodzina — jak mówi — była daleko, wódka blisko i łatwo dostępna. Potem, jako elektromonter pracował przy budowie wielkiej inwestycji. Tam też się dużo pilo. Sam nie wie, kiedy stał się nałogowcem.

»Feniks« znaczy odrodzony z popiołów

ale wie dobrze, że nie chce nim być. Czy mu się uda wyrwać? Wierzy, że tak, choć nie pije dopiero od miesiąca.

Pan Andrzej pił — jak to określa — ostro przez 5 lat. Początkowo alkohol działał uspokajająco, gdy miał jakieś stresujące sytuacje, potem zaczął przeszkadzać w życiu. Odeszła od niego żona, zaczęły się komplikacje w pracy. Teraz nie pije już od 8 miesięcy. Zaczął wierzyć w siebie.

Pan Wacław jest z zawodu rzemieślnikiem, ma zamężne dzieci. Pił przez 20 lat. Zaczęło się od tego, że gdy był jeszcze uczniem, starsi koledzy posyłali go początkowo po wódkę, a potem podsunęli kieliszek. Czuł się wtedy wyróżniony, zaszczycony. Następnie sam już szukał okazji. Jest po szpitalu, nie pije od kilku miesięcy. Czuje wstręt do wódki, nie lubi pijaków, a jednak boi się, żeby znowu kiedyś nie nadszedł taki dzień... Wie dobrze, że stan jego zdrowia jest zły, pić, albo nie pić, to dla niego po prostu, żyć,

albo nie żyć. Zdaje sobie sprawę, że krzywdził rodzinę, że jego dzieci nie miały rodzinnego ciepła. Ale żona od niego nie odeszła, wdzięczny jest bardzo kobiecie, która do dziś dzieli z nim los.

Pan Ryszard też zaczął pić, jako młody chłopak ucząc się zawodu w warszacie rzemieślniczym. Potem było nieudane małżeństwo, teraz związał się z inną kobietą. Ona nie zdaje sobie sprawy z prawdziwego stanu rzeczy, nie uważa go za alkoholika. Dlaczego zaczął się leczyć? Chyba decydujący wpływ miał wstyd przed kolegami i młodszymi pracownikami w pracy. Np. zapomina człowiek polecenia szefa, ratuje mu się trzęsą przy robocie i patrzy na to mło-

dy uczeń. Alkoholu nie miał w ustach od trzech miesięcy.

Czy klub pomaga tym ludziom? Wszyscy odpowiadają twierdząco. Zorganizowano go w 1977 r. z inicjatywy dr Jerzego Furmana. Początkowo mieścił się w różnych miejscach, nawet przy oddziale w szpitalu, teraz użyłczył mu stałej gościny Dora Dziennik Opieki przy ul. Wolności w Chorzowie. Jest tu ładnie i miło, spotykają się 3 razy w tygodniu, organizują odczyty, spotkania z ciekawymi ludźmi, korzystają z różnych gier, ale bardzo chcieliby mieć samodzielny, własny lokal. Tam dopiero czuliby się naprawdę u siebie. Można byłoby zorganizować bezalkoholowe imprezy, dyskoteki nawet. W innych miastach, np. w Będzinie kluby, własne siedziby mają. Może więc ojcowie Chorzowa pomogliby im i dali jakiś lokal? Prośba ta jest na pewno uzasadniona.

W rozmowach z członkami klubu przewija się nazwisko lek. psychiatry dr Jerzego Furmana. Pacjenci mówią o nim ciepło, serdecznie, traktują go, jak człowieka, który

doprawdy chce im pomóc. Dr Jerzy Furman jest kierownikiem jedynej w Chorzowie poradni odwykowej przy ul. Zjednoczenia, w której leczy się obecnie 476 pacjentów, w tym 37 kobiet. Niewiele, jeśli się weźmie pod uwagę rozmiary zakładu.

Większość pacjentów zgłasza się do nas dobrowolnie — mówi dr Furman — ale lecymy też przymusowo. Oczywiście szanse opanowania nałogu są niewspółmiernie większe, gdy człowiek chce się leczyć. Nasze poczynania terapeutyczne nie ograniczają się tylko do poradni, cięższe przypadki lecymy w oddziale psychiatrycznym, którym kieruje, w szpitalu nr 1 przy ul. Zjednoczenia. Czy mamy sukcesy? Owszem. Z alkoholizmu trudno się wyleczyć, ale jest to możliwe, przy zachowaniu kompletnej abstynencji.

W przychodni pracuje dwóch psychologów, w czasie naszej wizyty rozmawiamy z mgr Barbarą Muchą.

Bardzo ważny jest pierwszy kontakt pacjenta z poradnią — mówi — nie może być to kontakt tylko formalny. Każdego człowieka trzeba poznać, każdego traktuje się indywidualnie. A co najważniejsze jest w samym już trakcie leczenia? Współdziałanie z nami rodziny, środowiska. Pacjent w czasie kuracji powinien mieć w domu i pracy spokojną, miłą atmosferę. Stresy, są sprzymierzeńcem nałogu. Nie dam już nawet, że jeśli ktoś namawia naszego pacjenta do kieliszka, choćby jednego, to jest to moralne przestępstwo. Największe zagrożenie nawrotu istnieje do trzech miesięcy.

Poradnia pomaga, poradnia jest często jedynym ratunkiem, gdy już zawodzi siła własnej woli. Wydaje się jednak, że jedna placówka tego typu w dużym mieście, to przysłówowa kropla w morzu. A może by tak włączyć do leczenia odwykowego zakładowe placówki służby zdrowia, tworząc tam, choćby punkty podawania antialcołu? Słowo „feniks”, którym nazwano chorzowski klub AA oznacza przecież „odrażdżający się z popiołów”. Umożliwić odrodzenie, przez zerwanie z nałogiem, trzeba nadostępnie, jak największej liczbie osób.

MARIAN WÓJCİK

Pieśnią służą Ojczyźnie

Chór mieszany „Ogniwo” w Katowicach obchodził w tym roku 70-lecie swojej działalności. I właśnie z tej okazji zorganizowano jubileuszowy koncert pt. „Pieśnią służymy Ojczyźnie”. Koncert rozłożono na dwie części — pierwsza odbyła się we wrześniu, druga natomiast w końcu listopada.

Wrześniowy repertuar był bardzo różnorodny (śpiewano m. in. „Psalm 77” M. Górnika, „Chór Pielgrzymów” R. Wagnera, „Fantazję choralną” L. v. Beethovena), jednak koncert okazał się trochę pechowy. Na samym początku występu miała miejsce awaria światła (na szczęście bardzo szybko usunięta), ale nie to okazało się główną przeszkodą w udanej realizacji koncertu. Otóż zabrakło (wskutek nagłej niedyspozycji) odtwórcy solowej, partii tenorowej, Henryka Grychnika. Za to w listopadzie Jubilat prezentował się ze swoimi „Czterema porami roku” J. Haydna bardzo okazale.

Oczywiście oprócz koncertu odbyła się także uroczystość oficjalna. Wzięli w niej udział m. in. prezydent miasta Katowic, dr Edward Męcha, dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW Rajmund Hanke, poseł na Sejm PRL przewodniczący WK SD w Katowicach Jerzy Jóźwiak oraz Prezes Związku Śląskiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Katowicach Zdzisław Pyzik. Po przemówieniu i gratulacjach wręczono najbardziej zasłużonym członkom chóru odznaczenia, m. in. dwie Nagrody Ministra Kultury i Sztuki, 4 odznaki Zasłużony działacz kultury oraz 14 złotych i 9 srebrnych odznak Zasłużonemu w Rozwoju Woj. Katowickiego.

Chór „Ogniwo” jest jednym z polskich towarzystw śpiewających, jakie powstały na Górnym Śląsku w latach zaboru, a jednocześnie pierwszym na terenie Katowic. Jego 70-letnie dzieje są burzliwe i ciekawe. Mieści się w nich: udział w krzewieniu polskości w zaborze

pruskim, przerwa w działalności po wybuchu I wojny światowej, lata świetności w okresie międzywojennym (największym sukcesem było wykonanie „Stabat Mater” K. Szymanowskiego), ponowna przerwa w 1939 r. i wreszcie nieskrępowany rozwój trwający od 1945 r. po dzień dzisiejszy.

Repertuar „Ogniwa” to nie tylko pieśni stanowiące normalny program działalności zespołów amatorskich, ale także dzieła choralne — oratoria, kantaty, msze, fragmenty oper należących do najwybitniejszych pozycji polskiej i światowej muzyki. Wyrazem uznania dla zasług i dorobku zespołu jest uhonorowanie go odznaczeniami państwowymi i śpiewaczymi, m. in. Złotym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Odznaką Honorową i Złotą z Laurem Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych. „Ogniwo” jest też laureatem wielu nagród i wyróżnień w konkursach.

W ciągu 70 lat chórem dyrygowało wielu wybitnych muzyków — przed II wojną St. M. Stoiński, od 1947 r. K. Strzyja, w latach 50-tych dyrygentami zmieniali się dosyć często. Obecnie „Ogniwo” kieruje Barbara Zielenka i Paweł Kotucha. Próby odbywają się w Filharmonii Śląskiej, z którą chór związany jest 30 lat temu. Prezesem „Ogniwa” jest Małgorzata Nowak, a liczy ono 78 członków, w tym sporo chorowian. Najstarszymi członkami są: Edward Michalik, działający w chórze od 1928 r. i Paweł Pieczka — od 1935 r.

„Ogniwo” występuje często w kraju i za granicą, nagrywa dla radia i telewizji.

Chór nawiązał ścisłą współpracę z Domem Specjalnej Troski w Chorzowie oraz MK SD. Dlatego dosyć często gości w tym mieście, by śpiewać dla dzieci specjalnej troski i uświetniać imprezy organizowane przez Stronniectwo Demokratyczne.

J.B.

Przy Komendzie Hufca ZHP w Chorzowie istnieje od 3 lat Komisja Historyczna. Zajmuje się ona dziejami harcerstwa chorzowskiego. Członkowie komisji starają się dotrzeć do archiwalnych dokumentów oraz osób, które pamiętają pewne fakty i wydarzenia. Rezultatem poszukiwań jest jak do tej pory 6 broszurek, których koszty wydawnicze pokrył Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego.

Jedną z broszur, zatytułowaną „Droga do Polski” opisuje powstanie harcerstwa w Królewskiej Hucie i jego dzieje do 23 czerwca 1922 r. Dowiadujemy się zatem, że załóżnikiem chorzowskiego ZHP była powołana przy Polskim Komitecie Plebiscytowym w Bytomiu Sekcja Harcerska, która w połowie 1920 r. została przekształcona w Inspektorat Harcerski Okręgu Górnośląskiego. Inna broszurka, nosząca tytuł „Dziewczęta z placu Kopernika” jest szkicem, relacjonującym historię dwóch drużyn, działają-

że w latach 1939—45 zginęło jeszcze więcej harcerzy i dlatego wciąż trwają poszukiwania, jakichś śladów po młodych bohaterach. Ponadto jest bardzo prawdopodobne, że wśród młodych obrońców wieży spadochronowej w parku Kościuszkim w Katowicach byli również chorzowianie. Chodzi więc o to, by znaleźć potwierdzenie tej tezy.

Aby oddać hołd wszystkim chorzowskim harcerzom, poległym w obronie ojczyzny: tym, których nazwiska ustalono oraz tym, którzy są jeszcze anonimowi, zostanie wzniesiony pomnik. Zlokalizowano go na rogu ulic Ryszki i Guleckiej. Znaczna część kosztów pokryje Towarzystwo Upiększania Miasta oraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Upiększania Terenów Komunalnych. Na fundusze na pomnik złożą się pieniądze otrzymywane ze sprzedaży broszurek a także ofiary społeczeństwa na rzecz harcerstwa. Projekt pomnika wykonał rzeźbiarz chorzowski — Gerard Grzywacz. Są dwie wersje. Jedna

W hołdzie poległym harcerzom

przedstawia postać padającego harcerza, w drugiej natomiast harcerz jest wyprostowany i w prawej ręce trzyma sztandar. Jeszcze nie zapadła ostateczna decyzja o wyborze, jednego z tych dwóch wariantów. Trwa więc dyskusja, do której mogą włączyć się wszyscy chorzowianie. Projekt pomnika w jego obu wersjach znajduje się w Komendzie Hufca ZHP w Chorzowie przy ul. Dzierżyńskiego 76.

Najwięcej uwagi jednak poświęca Komisja Historyczna wydarzeniom tragicznym września 1939, okresowi wojny i okupacji. „Trudno jest dać wyczerpujący, udokumentowany obraz wydarzeń, jakie miały miejsce we wrześniu 1939 r.” — piszą autorki broszury pt. „Chorzowski wrzesień 1939 r.” Danuta Bethge i Maria Stankiewicz — „Nie ma szczegółowych zapisów, dziurawych, dotyczących tego, co, gdzie i kiedy działo się w mieście tak rozległym, jak nasze. Napotykane fragmenty zapisów relacjonujące zdarzenia, epizody i sylwetki poszczególnych bohaterów, pozostawiające w cieniu to, co działo się jednocześnie o kilka kroków dalej, jak i to, co nastąpiło za godzinę, czy za chwilę, a co mogłoby nawet okazać się ważniejsze”.

Dzięki długim i znużającym poszukiwaniom udało się ustalić nazwiska 80 chorzowskich harcerzy poległych we wrześniu a także w czasie wojny i okupacji. Ich noty biograficzne znajdują się w książce pt. „Wszystko, co nasze” wydanej w 1983 r. nakładem Młodzieżowej Agencji Wydawniczej. Autorami pozycji są członkowie Komisji Historycznej. Jednak są oni zdania,

że w latach 1939—45 zginęło jeszcze więcej harcerzy i dlatego wciąż trwają poszukiwania, jakichś śladów po młodych bohaterach. Ponadto jest bardzo prawdopodobne, że wśród młodych obrońców wieży spadochronowej w parku Kościuszkim w Katowicach byli również chorzowianie. Chodzi więc o to, by znaleźć potwierdzenie tej tezy.

Uroczystość odsłonięcia zaplanowana jest na maj 1984 r. Z tej okazji Komenda Hufca wspólnie z chorzowskim muzeum organizuje wystawę poświęconą historii harcerstwa. Poszukiwane są więc pamiątki związane z tym tematem: odznaki, proporce, czasopisma, wycinanki z gazet, grypsy, pamiątki, kroniki, legitymacje, świadectwa, fotografie, odciski itp. Chorzowianie, którzy posiadają tego typu pamiątki, proszeni są o wypożyczenie ich na trzy miesiące: od 1 marca do 31 maja, bowiem planowany termin wystawy przypada na okres od 15 kwietnia do 15 maja. Osoby, które zamierzają się w ten sposób włączyć w organizowanie wystawy, proszone są o zgłaszanie się w Komendzie Hufca ZHP w Chorzowie.

J.B.

ROZMAITOŚCI



KULTURALNE

OŚRODEK FILMOWY ZAPRASZA

W Ośrodku Filmowym Chorzowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej organizowanych jest wiele interesujących imprez. W każdy wtorek i piątek odbywają się spotkania amatorskiego klubu filmowego „Osemka”, od września działa kino, w którym wyświetlane są filmy dla dzieci i dorosłych a zmienna repertuaru następuje co tydzień. Natomiast w roku przyszłym ma powstać Dyskusyjny Klub Filmowy „Kontakt”.

NOMINACJA DZIAŁACZA Z „KOCYNDRA”

Na podstawie uchwały Kongresu Założycielskiego Zrzeszenia Studentów Polskich we wszystkich ośrodkach akademickich kraju powstają Akademickie Biura Kultury i Sztuki „Alma-Art”. Ich celem jest scalanie działań agend i placówek kultury, organizacji ZSP, polepszenie i wzbogacenie oferty kulturalnej w środowisku akademickim i przede wszystkim utrzymanie wielu placówek kulturalnych, które ze względu na brak środków finansowych, uległyby likwidacji. I tak 3 października powołano Śląski Oddział ABKIS „Alma-Art”, którego dyrektorem został Zbigniew Wiedera, a jednym z zastępców Andrzej Smyk z „Kocyndra”.

J.B.

Nie od zera a od minusa

Gdy 10 lat temu pani Rita Szymańska obejmowała kierownictwo nad Ogrodem Jordanowskim przy ul. Styczyńskiego w Chorzowie, sytuacja wyglądała tu rozpaczyliwie. W świetlicy zastałam — wspomina — połamane krzesła, adapter „Bambino” i zepsuty telewizor. A najczęstszymi bywalcami były grupy pijanych wyrostków. Dlatego twierdzi, że zaczęliśmy nie od zera, ale od minusa.

Ogród Jordanowski zaczęto porządkować, wymieniać i kupować sprzęt, werbowano instruktorów, zakładano koła zainteresowań. Wreszcie po kilku latach został przekształcony w ognisko pracy pozaszkolnej, a od dwóch lat funkcjonuje, jako Młodzieżowy Dom Kultury nr 2. Odwiedza go rocznie około 800 dzieci — uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Mają one do wyboru 56 kół zainteresowań (m. in. modelarskie, fotograficzne, plastyczne), w lecie mogą

uczestniczyć w półkoloniach, a co jakiś czas wyświetlane są filmy. Jednak największą dumą, taką perełką MDK-u jest zespół kukielkowy „Tymoteusz”. Istnieje od 5 lat, a od 4 zdobywa nagrody i wyróżnienia na różnych przeglądach i konkursach. W roku bieżącym ma na swoim koncie dwie nagrody: II Wojewódzkim Przeglądzie Teatrów Amatorskich „Knurow 83” oraz I miejsce na Ogólnopolskim Forum Teatrów Szkolnych w Poznaniu „Luty 83”. Między przeglądami występuje przeważnie w szkołach i „na własnych śmieciach”. Zespół liczy 15 osób w wieku od 8 do 16 lat. Ich rola nie polega wyłącznie na poruszaniu kukielkami i mówieniu za nie. Moi podopieczni — opowiada opiekująca się „Tymoteuszem” Dorota Rosiek — sami robią lalki i to z czego się tylko da. A więc w ruch idą stare szmatki, zepsute zabawki, kawałki waty, gips. Często używamy steroplanu i wtedy, niestety, przeklinają nas członkowie innych sekcji, bo przy jego cięciu słychać nieprzyjemny zgrzyt.

Przedstawienia, w których kukielki występują, są także oparte na scenariuszach stworzonych przez młodych lalkarzy z „Tymoteusza”. Są to przeważnie bajki z morałem, wykorzystuje się też niektóre wątki ze znanych powieści bajek, poruszające ważne społecznie problemy, jak ruch drogowy, czy ochrona środowiska. Na przykład w jednej z takich bajek był zaczarowany las, a mieszkające w nim zwierzęta wychowywały harcerzy, którzy

nie zawsze potrafili należycie przyrodę uszanować. W tej chwili trwają przygotowania do bajki, w której Bolek i Lolek odwieźdzą andersenowską Królową Śniegu. W ten sposób „Tymoteusz” uczci 20 rocznicę powstania tej pary bohaterów, którzy mimo upływu czasu wciąż mają po 10 lat.

Młodzieżowy Dom Kultury jest otwarty dla wszystkich dzieci z Chorzowa, a także z sąsiednich miast. Zapisy są w tej chwili zamknięte tylko do szkoły narciarskiej. Jest to jedyna tego typu szkoła w Chorzowie, a jedna z nielicznych w województwie. Jej członkowie trenują w salach gimnastycznych wypożyczonych w szkołach, a w sezonie jeżdżą, przynajmniej raz w ty-

godniu, w góry i biorą udział w konkurencjach sportowych, zdobywając często nagrody i wyróżnienia. Nie więc dziwnego, że szkoła cieszy się ogromnym powodzeniem i zawsze więcej jest do niej kandydatów, niż można przyjąć. Rekrutacja odbywa się zawsze we wrześniu — niech pamiętają o tym ci, którzy w tym roku są zawiedzeni.

Jak najbardziej wszechstronny rozwój zainteresowań, doskonalenie, dostarczenie rozrywki, pomoc słabszym uczniom w nauce — tak cele kierowanej przez siebie placówki określa jej dyrektorka — Rita Szymańska.

Od początku bieżącego roku Młodzieżowy Dom Kultury jest remontowany, mimo to nie przerwał swojej działalności, tylko ograniczył niektóre jej formy (np. nie było półkolonii). Jednak już za miesiąc wszystkie roboty zostaną zakończone i znów działalność ruszy pełną parą. J.B.



Spotkanie z Mikołajem to przeżycie dla każdego dziecka.

Foto: M. Janik

Znaleźć mikołajowy prezent pod poduszką to niewątpliwie wielką radość. Również bardzo miło, gdy sąsiad przebrany za Mikołaja. Ale chyba dla każdego dziecka największym przeżyciem jest wziąć udział w takiej imprezie, gdzie jest prawdziwy, tzn. z żadnym znajomym panem, nie identyfikowany święty, który wywołuje kolejno otaczających go tłumnie kilkulatków, rozmawia z nimi, jednych chwali, innych upomina. Tego typu uroczystości dla najmłodszych organizowane są corocznie przez różne instytucje, zakłady pracy, placówki kulturalne i gastronomiczne.

Wszyscy, którzy robili zakupy 6 grudnia w Domu Towarowym „Hutnik” w Chorzowie byli świadkami przyjemnego widowiska. Otóż w centralnym punkcie sklepu siedział na podwyższeniu święty Mikołaj z długą brodą i rozdawał dzieciakom paczki (uprzednio zakupione przez ro-

Mikołaj nie zrobił zawodu

dziców w tymże „Hutniku”). Mikołaj trzymał w ręce mikrofon, do którego co śmielsi mówili wierszyki i śpiewali piosenki. Organizatorem tej imprezy był DT „Hutnik” oraz PSS „Społem” w Chorzowie.

Nieco odmienny charakter miał „Mikołaj” zorganizowany przez tę spółdzielnię oraz kierownictwo kawiarni „Delta”. Po południu pojawił się tu Dziadek Mróz (prywatnie wcale nie dziadek, bo młody chłopak, student medycyny), a czekała już cała gromada dzieci i rodziców. Prawdę powiedziawszy tych dru-

gich było nieco więcej, bo zdarzało się, że z jednym dzieckiem przychodzili rodzice i dziadkowie. Nic więc dziwnego, że w kawiarni panował nieprawdopodobny tłok i do Mikołaja trudno było się dopchać. Tym bardziej, że mimo ostatecznego terminu przyniesienia paczek (tu rzecz polegała na tym, że rodzice sami kompletowali podarunki dla swoich pociech) opiewającego na 5 grudnia, jeszcze 6, w trakcie imprezy, przychodzili spóźnialscy, których nikt nie miał sumienia odesłać do domu. Tak więc impreza cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem, a Mikołaj wręczył ponad 300 paczek. Jednak, jak się okazuje, święci też mają określoną wytrzymałość i przy dwusetnym dziecku już nieco ochrypli, a pot lał mu się obficie z czoła. Jednak zabawa była bardzo udana, a uroku dodał jej kiermasz zabawek oraz „Pszczołka Maja” zagrana na zakończenie przez grywającego codziennie w „Delcie” organistę. J.B.

Kącik kulinarny

Jak „rozweselić” zimowy stół

Salatki dostarczają nam poza walorami smakowymi także witamin i składników mineralnych. Powinny zatem być uwzględnione w jesiennych posiłkach. Z warzyw, które znajdują się o tej porze roku na bazarach i w sklepach — można przyrządzić sporo smacznych sałatek, stosując różne przyprawy. Salaterka z sałatką może wyglądać nierzadko, jak bukiet i nawet u niejadków wzbudzić apetyt. Oto kilka propozycji, proporcje na 4 osoby.

SAŁATKA Z SELERÓW

1 duży seler, 2 jabłka, 1 kiszony ogórek, 50 g sera żółtego, 10 dkg majonezu, 50 g łuskanych orzechów, łyżka usiekanej zielonej pietruszki, liść salaty. Seler ugotować, ostudzić, pokroić w drobną kostkę. W ten sam sposób pokroić obrane jabłka i ogórek. Do rozkruszonego w misce sera dodać majonez i rozetrzeć na gładką masę — wymieszać z selerem, jabłkami i ogorkiem, ułożyć w salaterce, posypać posiekanymi orzechami, zielenią, przybrać listkami salaty, albo jarmużem i ćwiartkami nieobranego czerwonego jabłka.

SAŁATKA Z FASOLI

1,5 szklanki drobnej fasolki perłowej, 1 kiszony ogórek, 1 jabłko, 1 mała cebula, 20 dkg smietany, 1 łyżeczka musztardy, 1 gotowane jajko, sól, pieprz, przyprawa węgierska lub pół łyżeczki papryki mielonej, usiekana zielenina.

Fasolę namoczyć, posolić, dodać płaską łyżeczkę cukru (szybciej się gotuje), ugotować (w tej samej wodzie, w której była moczona). Gdy miękka — odcedzić, ostudzić. W tym czasie obrać jajko, pokrajać w jak najdrobniejszą kostkę, jabłko, ogórek, cebulę, białko jajka ugotowanego na twardo — wszystko wymieszać. Przyrządzić sos smietanowy, rozcierając ugotowane żółtko z musztardą, smietaną i przyprawami — sos powinien być dość pikantny. Wymieszać sałatkę z sosem, ułożyć w szklanej salaterce, przybrać zieleniną, ewentualnie krążkami jajka.

SAŁATKA Z ZIEMNIAKÓW

5 ziemniaków, 2 kiszone ogórki, 2 jabłka, 2 filety śledziowe w oleju, 1 cebula, łyżka siekanego szczypiorku, mały siołk majonezu lub sos smietanowy.

Ziemniaki ugotować w skórkach, przestudzić po czym obrać ze skórki i pokrajać w drobną kostkę. W ten sam sposób pokrajać obrane jabłka, ogórki i ogórek, w nieco grubszą kostkę pokrajać śledzie. Przyrządzić sos, wymieszać z pozostałymi składnikami sałatkę, ułożyć w salaterce, przybrać ładnie zwiniętymi płatkami ogórka i listkami zielonej pietruszki lub szczypiorku i ćwiartkami pomidora.

SAŁATKA Z FASOLI SZPARAGOWEJ

1 mały siołk fasolki szparagowej, 4 ziemniaki, 3-4 jajka, 1 mały siołk majonezu, łyżka zieleniny, sól, pieprz do smaku.

Ziemniaki ugotować w skorupce, ostudzić, obrać i pokroić w paseczki, fasolkę (odcedzoną) pokroić także w paseczki, jajka na twardo pokrajać w ten sam sposób. Wszystkie składniki sałaty wymieszać z majonezem i przyprawami posypać zieleniną. Ułożyć w salaterce, na wierzchu ozdobić rozetką z pokrojonego na cząstki jajka na twardo, przybrać listkami pietruszki.

Z ZADOWOLENIEM

Ryzykowny w dzisiejszych czasach ale bardzo udany pokaz żywnościowy wraz z degustacją zorganizował Zarząd Koła LKP huty „Batory”. Uczestniczki pokazu miały okazję przekonać się, że nawet reglamentacja mięsa i tłuszczów nie przeszkadza w pomysłowej gospodzie przyrządzaniu atrakcyjnych i smacznych dań.

Bardzo pięknie obchodzili tegoroczny Dzień Górnikarstwa najmłodsze klasy naszych szkół podstawowych. Dzieci gościły u siebie górników w galowych mundurach, recytowały dla nich wierszyki, śpiewały górnicze piosenki i słuchały górniczych opowieści.

Otrzymałyśmy za to zaproszenie na te uroczystości, by wszystkie obsługiwać. Dziękujemy i przepraszamy.

W Świętochłowicach posypały się pierwsze kary pieniężne na dozorców, którzy w czasie obłędnej chodników zaniedbali swoje obowiązki służbowe. Podobne konsekwencje

nie należałoby wyciągnąć także w stosunku do nie-sumiennych dozorców Chorzowa i Siemianowic.

Z ŻALEM:

Wprawdzie ogólnie wiadomo, że ryby lubią robaki, ale o tym by ludzie lubili ryby z robakami raczej nikt nie słyszał. Stąd pytanie do „Centrali Rybnej”. Dlaczego w sklepie CR na rogu ul. Wolności i Żeromskiego w Chorzowie sprzedaje

się filety z morskiczka z robakami? Aż dziw bierze, że nie z karteczką „nowość” i po wyższej cenie.

Lodowisko na „Fali” sprawia dużo radości mi-

na obdrapanie i porysowanie murów balkonów i ścian korytarzy. Na to samo mogliby zaliczyć zresztą mieszkańcy wszystkich innych osiedli, a przecież wystarczy po prostu wytłumaczyć dzieciom, że tego robić nie

wolno i trochę je przypilnować.

ZE ZDZIWIENIEM:

Zbyt energicznie przed różgą Mikołaja bronił się 4-letni Maciek P. z Siemianowic. Jeszcze nim brodaty gość zdążył maulucha „poczęstować” różgą, ten zlapał za pogrzbacz i uderzył go nim w rękę. Skutek tej konfrontacji był opłakany dla Mikołaja: na pogotowiu stwierdzono u niego dwa złamane palce.

łośnikom sportów zimowych. Niestety jednak powrót o zmroku przez park, to już problem. Nie opadał bramy wejściowej pojedynczy przechodnie — szczególnie dziewczyny i dzieci szkolne — narażeni są na zaczepki przez grupy chuliganów, żądających „dychy” za bezpieczne przejście przez park.

Mieszkańcy chorzowskiej „Różanki” żalą się

sobie z imienia paniami na drugi dzień, tj. 22 lipca br., w samo południe, na chorzowskim rynku. Spotkanie doszło do skutku, ba, było nawet w pewnym sensie nadzorowane przez jednego ze znajomych obu pań, który miał za zadanie stwierdzić, czy randka odbyła się. Odbyla się i to jeszcze jak! na nieszczęście dla pań „B”, który tak — w skrócie — zapamiętał, co było dalej:

— Najpierw poszli do kawiarni „Delta”, a później do kina „Pionier”. Około godz. 18 pojechali do niego do domu, gdzie zjedzono kolację i zabrano się za alkohol. Gospodarz pił koniak, panie wódkę. Pan B. podobno mocno się pilnował, aby nie usnąć (o godz. 3 nad ranem miał jechać pociągiem do żony) ale — cóż. Około 1 w nocy przysnął na trochę, a kiedy się obudził, stwierdził, że nie ma obu pań, a także: kożucha damskiego, czapki futrzanej, płaszcza skórz-

W niezgodzie z Temidą

Wakacyjne „przygody”

dworzec, gdzie pan „A” nabył za 1.200 pól litra (to już nie on mówił — aut.), po czym — zgodnie z propozycją „Marioli” — pojechali taksówką do Chorzowa, do jej znajomych, gdzie — jak stwierdziła — będzie można swobodnie się zabawić. Nawiasem mówiąc, taksówka kosztowała 360, — zł, które uiszczył podrywacz. Przyjechali — jak się później okazało — na ulicę Piotra, najpierw „Mariola” popukała do parterowego okna, coś tam z kims pogadala, a potem weszli do mieszkania, składającego się z małej kuchni i dość obszernego pokoju. Oprócz pana „A” i „Marioli” były tam jeszcze dwie kobiety, jedna z nich — ob. I.O., to właścicielka mieszkania.

— Oczywiście, zaczęli pić przywieziony alkohol, potem pan „A” wyjął 1.000 zł. i dał na następna butelkę, którą przyniosła ob. I.O. Jednakże pan „A” — trochę chyba podświadomie — poczuł się, jakby niepokornie i schował pod dywan 1.400 zł. (przy sobie miał jeszcze ok. 3 tys. zł.). Przeciutą miał dobre: po wypiciu dwóch następnych kieliszków stracił przytomność, którą odzyskał — mocno zresztą poróżbijany — dopiero po kilku godzinach w pobliżu własnego domu. Nie trzeba chyba dodawać, że okradziony został dokumentnie, zniknął także jego bagaż z przechowalni. Natomiast dowód osobisty, książeczkę ubezpieczeniową i klucze przyniósł mu 22 lipca (po południu) do domu mieszkaniec Chorzowa, który znalazł je na ulicy przed własnym domem. Tyle — na razie — jeśli chodzi o „przygodę” pana „A”.

Również 21 lipca br. rozpoczęła się wakacyjna „przygoda” pana „B” (żona wyjechała dość daleko do swoich rodziców), lat 29, mieszkanca Chorzowa. Właśnie wieczorem tego dnia spotkał on pod „Merkurym” dwie znane mu z widzenia panie, którym zaproponował wspólne zjedzenie kolacji. Do lokalu jednakże nie wpuszczono ich, podobno z braku miejsc, więc pan „B” zaprosił obie panie do siebie, do domu. Tam zjedzono i wypito, co trzeba, po czym pan „B” umówił się ze znajomymi już

nego, marynarki z aksamitu, dwóch złotych obrączek, magnetofonu japońskiego, radia, czterech podręczników na 480 funtów szterlingów, 100 dolarów — w sumie kosztował go ten wieczór ponad 600 tys. zł. (W trakcie śledztwa zdano odzyskać m. in. czeki na 370 funtów, kożuch, płaszczy skórzany, marynarkę).

Trzeba tu powiedzieć, że niezależnie od powiadomienia milicji, obaj panowie rozpoczęli również śledztwa na własną rękę, które — po niezbyt długim czasie — doprowadziły do mieszkania pani I.O., mimo, że pan „B” tam przecież nie był. Reszta to już była tylko kwestia czasu, niezbyt zresztą odległego. W efekcie przyniknęło kilka panienek, które polowały na odczuwających samotność panów, a później — w trakcie libacji — dosypywały im do kawy lub alkoholu środki nasenne. Resztę zalałowali współpracujący z nimi „przyjaciele”, którzy zresztą też znaleźli się pod kluczem. Z wyjątkiem pasera, który znalazł się pod dozorem milicyjnym, cała „siódemka” przebywa w tej chwili w areszcie tymczasowym. Oto jej bliższe dane:

● Obywatelka I.O. (lat 19, panna, nie pracująca, nie karana); ● Obywatel L.P. „narzeczony” I. (lat 26, w Chorzowie bez zameldowania, pracujący dorywczo, kawaler, bezdzietny, karany); ● Obywatelka K.J. („Mariola”, lat 22, panna, 1 dziecko w wieku 3 lat, nie pracująca, nie karana); ● Obywatel M.K. (lat 20, mieszkaniec Chorzowa, kawaler, bezdzietny, prac. kop. „Polska”, nie karany); ● Obywatel E.K. (lat 19, mieszkaniec Rybnika, górnik, nie pracujący, kawaler, karany); ● Obywatelka M.K. (lat 21, z Chorzowa, krawcowa, mężatka, 1 dziecko w wieku 2 lat, nie karana); ● Obywatelka E.B. (lat 24, z Chorzowa, nie pracująca, panna, nie karana); ● Za pasterstwo oskarżony jest obywatel E.Z. (lat 22, zamieszkały w Świętochłowicach, rencista, kawaler, karany).

Niebawem sprawa trafi na wokandę Sądu Rejonowego w Chorzowie. (JJ)

KOMUNIKAT WOJSKOWEGO KOMENDANTA
UZUPEŁNIENI W CHORZOWIE

O rekrutacji kandydatów do Akademii Wojskowych i Wyższych Szkół Oficerskich

Ministerstwo Obrony Narodowej ogłasza ochotniczą rekrutację kandydatów do następujących akademii wojskowych i wyższych szkół oficerskich:

- Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie;
- Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi;
- Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej w Gdyni;
- Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu;
- Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu;
- Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie;
- Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie;
- Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu;
- Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Inżynierskich we Wrocławiu;
- Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu k/Warszawy;
- Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej w Jeleniej Górze;
- Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Chemicznych w Krakowie;
- Wyższej Oficerskiej Szkoły Samochodowej w Pile;
- Wyższej Szkoły Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich w Poznaniu.

Studia trwają: w WAT — 5 lat, w WAM na kierunku lekarskim — 6 lat, stomatologicznym i farmaceutycznym — 5 lat, w WSMW — 4,5 roku, w innych wyższych szkołach oficerskich 4 lata.

Absolwenci akademii wojskowych i wyższych szkół oficerskich promowani są do stopnia podporucznika Wojska Polskiego oraz otrzymują dyplom ukończenia studiów wyższych i tytuł: magistra inżyniera, lekarza, stomatologa, magistra farmacji, inżyniera — dowódcy odpowiedniej specjalności wojskowej.

Ponadto w kilku uczelniach wojskowych (WSMW, WSOWZ, WSOWP, WSOWRIA, WSOWOPL, WSOWI i WSOWL) prowadzi się studia o kierunku wojskowo-politycznym. Absolwenci tego kierunku studiów otrzymują dyplom ukończenia studiów wyższych w zakresie nauk społeczno-politycznych.

Od kandydatów do akademii wojskowych i wyższych szkół oficerskich wymagane są następujące warunki:

- obywatelstwo polskie,
- odpowiednie wartości moralne i polityczne,
- zdolność do służby wojskowej w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego, stwierdzona orzeczeniem właściwej wojskowej komisji lekarskiej,
- stan wolny,
- wiek do 24 lat, z wyjątkiem WAM, do którego obowiązuje wiek do 22 lat.

Dodatkowym warunkiem przyjęcia do Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej i Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej jest posiadanie przez kandydatów odpowiedniej zdolności fizycznej i psychicznej, stwierdzonej przez specjalistyczne wojskowe komisje lekarskie (morską i lotniczą).

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do jednej z wymienionych uczelni składają podania-ankiety do komendantów wybranych uczelni, za pośrednictwem właściwej dla miejsca zamieszkania Wojskowej Komendy Uzupełnień, zaś kandydaci z wojska drogą służbową.

Formularze podań-ankiet można otrzymać w WOJSKOWEJ KOMENDZIE UZUPEŁNIENI — CHORZÓW, ul. Dąbrowskiego 3, pokój 16.

Do podania-ankiety należy dołączyć:

- wyciąg z aktu urodzenia i poświadczenie obywatelstwa polskiego w przypadku, gdy kandydat nie posiada jeszcze dowodu osobistego;
- świadectwo szkolne (w oryginale), stwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia. Uczniowie ostatniej klasy szkół średniej mogą przedstawić odpowiednio zaświadczenie, stwierdzające uczęszczanie do danej klasy, natomiast świadectwo maturalne przedstawia w tym przypadku po jego uzyskaniu;
- rekomendację lub opinię dyrektora szkoły, organizacji politycznej, społecznej lub zakładu pracy;
- 2 fotografie o wymiarach 3,5x4,5 cm.

Kandydatów obowiązuje konkursowy egzamin wstępny w zakresie szkół średniej.

Termin składania podań-ankiet wraz z dokumentami upływa: do WSMW — 10.05., WAT i WAM — 20.05., WSOWZ — 11.05., a do pozostałych WSO — 20.05.1984 r.

Egzaminy wstępne oraz próba sprawności fizycznej i rozmowy kwalifikacyjne odbędą się w WSMW — 21.06.—3.07., WAT i WAM 1—3.07., WSOWZ — 20—27.06., a pozostałe WSO — 1—3.07.1984 r. Badania psychologiczne kandydatów przeprowadzone będą w Zakładach Psychologii Wojskowej okręgów wojskowych i Pracowniach Psychologicznych Poradni Wychowawczo-Zawodowych Kuratorów Oświaty i Wychowania w ustalonych terminach.

Bliższych informacji zainteresowanym udziela Wojskowa Komenda Uzupełnień — Chorzów, ul. Dąbrowskiego 3, pokój 16.

16.XII. br. czynny będzie w Wojskowej Komendzie Uzupełnień w Chorzowie „zielony” telefon, dotyczący werbunku kandydatów do wojskowych szkół zawodowych.

Zainteresowani mogą dzwonić w tym dniu w godzinach od 12—16 na numer: 412-458.

Ogłoszenia drobne

WYPOŻYCZALNIA „MONIKA” poleca krajowe, zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, toczki, okrycia do chrztu. Piorunowicz. Siemianowice, ul. Kasztanowa 1 (os. Tuwima). 067592

PRZEPRASZAM rodzinę Gaździk z Rudy Śląskiej 9, ul. Furgola 10 za nietaktowne zajęcie w Taxi. Jan Kocyba, Ruda Śl. 1 ul. Mickiewicza 7-13. 084651

Poszukujemy pokoju dla dziennikarki naszej redakcji na terenie Chorzowa.

Zgłoszenia w redakcji.

Nasi czytelnicy spostrzegli...

W dniu 27 grudnia 1983 r. o godz. 10
w Zakładach Mięsnych w Chorzowie
przy ul. Krakusa 3
odbędzie się

PRZETARG

na jedną przyczepę drewnianą (nie wywrotka) typ
D44B, rok produkcji 1980 o ładowności 3.500 kg.
Cena wywoławcza — 57.288,—
Wadium — 5.728,—
Od dnia 13 grudnia 1983 r. w godzinach od 10—12
można dokonać oględzin pojazdu.

112kr

Spółem Powszechna Spółdzielnia

Spożywców w Chorzowie

podoje do wiadomości P.T. Klientom czas pracy
placówek detalicznych w okresie przedświątecz-
nym:

W dniu 17.12.br. (sobota robocza)

pracują wszystkie placówki handlowe jak w każdą sobotę roboczą.
Sklepy branży mięsno-wędliniarskiej czynne będą jak w każdym
dniu tygodnia.

W dniu 19.12.br. (poniedziałek)

pracują wszystkie placówki handlowe łącznie z placówkami branży
mięsno-wędliniarskiej jak w każdym dniu tygodnia.

W dniu 22 i 23 grudnia br. (czwartek i piątek)

sieć handlowa pracuje w wydłużonym czasie pracy a mianowicie:

- w sklepach czynnych do godz. 15 i 16 wydłuża się czas pracy
o 2 godz.
- w sklepach branży mięsno-wędliniarskiej wydłuża się czas pracy
do godz. 19,
- w pozostałej sieci sklepów wydłuża się czas pracy o 1 godzinę
nie dłużej jednak jak do godz. 20.

W dniu 24 grudnia br. (sobota — Wigilia)

Wszystkie placówki handlowe czynne będą do godz. 13 (bez przerw
obiadowych).

Dyżury do godz. 16 pełnić będą:

- DH „Hutnik” ul. Wolności 12
- sklep Nr 01.04.0 ul. Wolności 29
- sklep Nr 02.11.0 ul. Boczna 12
- sklep Nr 05.14.0 ul. Wieczorka 13
- sklep Nr 06.15.0 ul. Bożogrobców 37
- sklep Nr 08.13.0 ul. Łukasieńskiego 22
- DH „Batory” ul. Graniczna
- DH „Klimzowiec” ul. Gałeczki 40.

Sklepy branży piekarniczej czynne będą do zakończenia popytu nie
krócej jednak jak do godz. 16.

Sklepy branży przemysłowej czynne będą od godz. 8—13.

W dniu 25 i 26 grudnia (niedziela i poniedziałek)

cała sieć detaliczna będzie nieczynna.

W dniu 27 grudnia br. (wtorek)

czynna będzie cała sieć handlowa z wyjątkiem sklepów mięsno-wę-
dliniarskich.

W dniu 30 grudnia br. (piątek)

Cała sieć handlowa pracuje w wydłużonym czasie pracy tak, jak
w dniach 22 i 23 grudnia br.

W dniu 31 grudnia br. (sobota)

Wszystkie placówki handlowe czynne będą do godz. 13 (bez przerw
obiadowych).

Dyżury do godz. 16 pełnić będą:

- DH „Hutnik” ul. Wolności 12
- sklep Nr 01.04.0 ul. Wolności 29
- sklep Nr 02.11.0 ul. Boczna 12
- sklep Nr 05.14.0 ul. Wieczorka 13
- sklep Nr 06.15.0 ul. Bożogrobców 37
- sklep Nr 08.13.0 ul. Łukasieńskiego 22
- DH „Batory” ul. Graniczna
- DH „Klimzowiec” ul. Gałeczki 40.

Sklepy branży piekarniczej czynne będą do godz. 16.

Sklepy branży przemysłowej czynne będą od godz. 8 do 13.

110kr

UWAGA OSOBY SAMOTNE!

Spółem

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

Oddział w Chorzowie

organizuje w dniu 24.XII.1983 r. o godz.17.00

Tradycyjną Kolację „Wigilijną” dla samotnych



Zgłoszenia przyjmuje:

* Restauracja „Pod Dzwonem” ul. Sobieskiego 6, tel. 410-543.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

109kr

Przedsiębiorstwo Robót Górniczych

w BYTOMIU, ul. Moniuszki 22

zatrudni mężczyzn w wieku 18 do 40 lat z terenu województwa katowickiego
i województw sąsiednich w charakterze

— górników

— cieśli górniczych

— pracowników

niewykwalifikowanych



Pracownicy PRG otrzymują wynagrodzenie jak również inne świadczenia wg Układu
Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Węglowego na równi z kopalniami węgla kamiennego.
Przedsiębiorstwo zapewnia kandydatom bez zawodu możliwość zdobycia w systemie
szkolenia zakładowego kwalifikacji w zawodach górniczych.

Dla pracowników zamieszkujących zapewnia się zakwaterowanie w domu górnika
bądź w kwaterach prywatnych.

Przedsiębiorstwo zapewnia swoim pracownikom wypoczynek we własnym ośrodku
nad morzem w Jastrzębiej Górze, posiada miejsca wczasowe w górach, a także dys-
ponuje ośrodkiem świątecznego wypoczynku koło Siewierza.

Kandydaci do pracy zobowiązani są przedłożyć dokumenty powszechnie wymagane
przy przyjęciu do pracy, a pochodzący ze wsi dodatkowo zaświadczenie z Urzędu
Gminnego o zbędności do pracy w rolnictwie. Przedsiębiorstwo nie przyjmuje do pra-
cy kandydatów zwolnionych dyscyplinarnie lub z porzuceniami pracy.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Dziale Zatrudnienia Przedsiębiorstwa Ro-
bót Górniczych, Bytom, ul. Moniuszki 22, pokój nr 8.

40kr

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

chorzowskiego Ruchu — 1. Nie-
złe radzą sobie również bram-
karki, z których najwięcej zau-
fania wzbudza nie typowana na
pierwszą Enkelman z AKS-u
Chorzów, a mająca najmniejszy
staż w reprezentacji Darmstet-
ter. Chwaląc zespół nie zapomi-
nijmy jednak, że zbyt często
jeszcze obrona bywa dziurawa,
że ataki (skuteczne) z kontry
policzyć można na palcach jed-
nej ręki, a na policzenie błę-
dów kroków czy rzutów z ko-
ła (nawet przy egzekwowaniu
karnych!) nie starczyłoby obu...

Kto będzie przeciwnikiem
biało-czerwonych (czwartek 15
bm. godz. 20, WHWS przy Ron-
dzie) w decydującym pojedyń-
ku? Przedostatnią zagadkę roz-
wiąza dzisiaj o godz. 19 w hali
Ruchu niepokonane dotąd w
grupie A siódemki NRD i Ru-
munii. Zdecydowanymi fawo-
rytkami tej potyczki są podo-
pieczne Petera Kretschmara,
które w dotychczasowych spot-
kaniach dały koncert piłki ręcz-
nej na nieosiągalnym dla rywale-
k poziomie (szkoda, że ogląda-
ło go dotąd w hali Ruchu tak
niewiele osób). Doświadczenie
Krueger (142 występy w repre-
zentacji, 30 goli w turnieju).
Huebscher (192, 20), Uhlig (263,
12), Wunderlich (129, 7) oraz zna-
komitej w bramce Picken (74)

Polki już zrobiły swoje

może być, zarówno w przypad-
ku meczu z Rumunkami, jak i
ewentualnie w finale z naszymi
reprezentantkami, języczkiem u
wagi. Nie zaryzykujemy zresz-
tą twierdząc, że zespół NRD jest
w tej chwili jeśli nie pierwszy,
to na pewno w najlepszej trójce
na świecie. My możemy się cie-
szyć z awansu do czołowej
„piątki”.

Czy znaczy to, że w razie cze-
go będziemy bez szans czwart-
kowego wieczora? Rozum kaže
tak sądzić. Sek w tym, że po-
dobno marzenia Bogdana Cy-
bulskiego mają krótki żywot.
Po prostu się spełniają...

WYNIKI

GRUPA A (hala Ruchu): NRD
— Szwecja 38:9 (18:3), Rumunia —
Hiszpania 31:17 (15:8), Bułgaria —

Dania 23:19 (12:12), NRD — Dania
28:11 (12:6), Rumunia-Szwecja 25:22
(13:8), Bułgaria — Hiszpania 29:11
(13:3), NRD — Hiszpania 38:16
(20:8), Rumunia — Bułgaria 27:13
(12:7), Szwecja Dania 14:18 (8:9),
NRD — Bułgaria 35:14 (14:8), Ru-
munia — Dania 18:17 (8:9), Szwec-
cja — Hiszpania 21:12 (10:7). Tabe-
la.

NRD 4 8 137:50
Rumunia 4 8 101:69
Bułgaria 4 4 79:92
Dania 4 2 65:81
Szwecja 4 2 66:93
Hiszpania 4 0 56:119

GRUPA B („Spodek”): Norwe-
gia — Austria 19:22 (6:9), RFN —
Holandia 18:18 (12:11), CSRS —
Polska 25:26 (10:13), CSRS — Ho-
landia 21:11 (11:6), RFN — Austria
22:20 (14:9), Norwegia — Polska
20:23 (9:12), CSRS — Austria 18:16
(10:9), Norwegia — RFN 18:17 (8:7),
Polska — Holandia 22:18 (12:10),
CSRS — RFN 17:17 (7:5), Nor-
wegia — Holandia 23:14 (11:5),
Austria — Polska 21:27 (10:13).

Polska 4 8 98:84
CSRS 4 5 81:70
Norwegia 4 4 80:76
RFN 4 4 74:73
Austria 4 2 79:86
Holandia 4 1 61:84

Dzisiaj ostatnie mecze w grupach
— grupa A: Dania — Hiszpania
(16), Bułgaria — Szwecja (17.30).
NRD — Rumunia (19), grupa B:
CSRS — Norwegia (16), Holandia
— Austria (17.30), Polska — RFN
(19), 14 bm. w hali Ruchu mecze
o miejsce XI (g. 16), IX (g. 17.30),
i VII (g. 19), 15 bm. w „Spodku”
— o V (g. 17), III (g. 18.30), i I.
równoznaczne z olimpijską no-
minacją (g. 20).



Fragment meczu NRD — Dania w hali Ruchu

Piłkarskie obrachunki

Równać do Siemianowiczanki

Zgodnie z obietnicą publiku-
jemy zweryfikowane przez
OZPN tabelę A i B klasy po I
rundzie. Cieszy zwłaszcza posta-
wa piłkarzy Siemianowiczanki,
którzy A-klasową kwarantannę
zamierzają widać skrócić do mi-
nimum.

KLASA A

Siemianowiczanka	14	21	30: 9
Instal 22 Katowice	14	21	28:14
Grunwald Halemba	14	19	22:12
MK Górnik Kat.	14	18	25:14
AKS Chorzów	14	18	26:18
Kolejarz Katowice	14	15	25:17
Wawel Wirek	14	14	21:22
Rozwój Katowice	14	13	17:18
HKS Szopienice	14	13	19:24
Naprzód Janów	14	12	20:25
Chorzowianka	14	11	12:29
Konstal Chorzów	14	10	23:27
Zryw Orzegów	14	10	20:29
Slavia Ruda Śl.	14	8	16:29
Pogoń N. Bytom	14	7	12:29

JUNIORZY KLASY A

Wawel Wirek	14	26	36: 2
MK Górnik Kat.	14	25	77:11
Zryw Orzegów	14	20	33:21
Chorzowianka	14	18	42:24
Pogoń N. Bytom	14	17	26:28
Naprzód Janów	14	14	38:24
Siemianowiczanka	14	12	26:39

Instal 22 Katowice	14	11	27:32
AKS Chorzów	14	11	28:37
Slavia Ruda Śl.	14	11	30:39
Rozwój Katowice	14	11	17:33
Konstal Chorzów	14	11	24:48
Grunwald Halemba	14	8	21:30
HKS Szopienice	14	8	22:37
Kolejarz Katowice	14	7	16:58

KLASA B

Zgoda Bielszowice	10	15	39:10
Baildon Katowice	10	14	22:11
Podlesianka	10	14	21:12
Śląsk Świętochłow.	10	13	26:19
Naprzód Świętoch.	10	12	20:16
Sparta Katowice	10	9	17:19
Lechia Mysłowice	10	9	10:15
Zryw Śmiałowice	10	7	16:27
Ślavian Katowice	10	7	11:29
Orzeł Mokre	10	6	11:29
Górnik Siem.	10	5	15:21

JUNIORZY KLASY B

Podlesianka	6	11	14: 5
Lechia Mysłowice	6	9	25: 9
Śląsk Świętochłow.	6	9	16: 5
Sparta Katowice	6	6	15:10
Baildon Katowice	6	3	13:21
Zryw Śmiałowice	6	3	8:24
Orzeł Mokre	6	1	7:24

Półmetkowe rozliczenie roz-
grywek juniorów i trampkarzy
zamieścimy w jednym z pierw-
szych numerów styczniowych.

W HALLU ZDANIACH

HOKEJ NA TRAWIE

• Trzy punkty przywieźli z
Katowic laskarce Siemianow-
czanki i... spadli na II miejsce
w halowej I lidze. Oba mecze z
AZS-em (pierwszy zremisowany
16:16 (8:10) i drugi wygrany
14:12 (8:6) były bardzo zacięte i
potwierdziły aspiracje obu zesp-
tów do mistrzowskiego tytułu.
Nie rozpieszczają natomiast ki-
biców laskarce Górnika Siemia-
nowice, którzy przegrali tym
razem, i to wysoko, w Pozna-
niu z Poczawcem 4:11 (3:4) i
7:12 (3:5).

PIŁKA RĘCZNA

• Bardzo dobrze spisali się w
IV Ogólnopolskim Turnieju Bar-
bórkowym juniorów młodszych
w Piotrkowie Trybunalskim,
młodzież AKS-u Chorzów. Cho-
rzowianie w meczu o III miej-
sce pokonali Anilane Łódź 18:16
(11:10), dając się zdystansować
jedynie Wiśle Płock i Pogoni
Zabrze. Za nimi znalazło się
pięć „siódemek”, m.in. gospo-
darzy i Korony Kielce. Osobne
wyróżnienie spotkało Tomasza
Zalewskiego (AKS), którego wy-

brano najlepszym bramkarzem
turnieju.

GIMNASTYKA

• Pod dyktando młodych
dziewcząt ze Stomilu Olsztyn
przebiegły tegoroczne drużyno-
we mistrzostwa Polski w gim-
nastyce sportowej kobiet w kla-
sach I, II i młodzieżowej złotej.
Nie byłoby czego wspominać,
gdyby nie IV lokata w klasie II
gimnastyczek Zgody Świętocho-
wice. I był tu Stomil 149.20 pkt.,
II Górnik Zabrze 143.35 pkt., III
Tęcza Łódź 142.20 pkt. Święto-
chłowiczanki ze 136.35 pkt. wy-
przedziły Zawiszę Bydgoszcz
131.75 pkt. i Kusego Szczecin
128.70 pkt.

PIŁKA NOŻNA

• Temida nierychliwa, ale pa-
miętniwa. Grzegorz Mańkę
(Ruch) wysoce niesportowe za-
chowanie na boisku kosztowało
aż 4 miesiące dyskwalifikacji.
Grzegorz Soltysik (Górnik Sie-
mianowice) i Aleksander Blaut
(Chorzowianka) z podobnego po-
wodu otrzymali 3-miesięczne „ur-
lopy”. Od 3 meczów odsunięty
został również Adam Gabrys
(Ruch) za brutalną grę.

AEROBIC

• Ognisko TKKF „Florek”
przy Chorzowskiej Spółdzielni
Mieszkaniowej organizuje kolej-
ne zajęcia gimnastyczne przy
muzyce. Zgłoszenia przyjmowa-
ne będą tylko w dniu 20 bm. od
godz. 16 do 19 w klubie
Ch.S.M. przy ul. Młodzieżowej.

- Cytat miesiąca
- Ruch się odwołuje
- Kadrowy kontredans

»Niebiescy« na urlopie

Lubimy ludzi trzeźwych i trzeźwo
patrzących na to co robią. Nic dziw-
nego, że spodobała nam się wypo-
wiedź trenera piłkarzy Ruchu Oresta
Lenczyka, dotycząca wartości i ak-
tualnych możliwości jego podopiecz-
nych, a będąca fragmentem większej
całości, zawartej w nr 222 „Przeglą-
du Sportowego”.

„Zdobiliśmy już 18 pkt., o 1 wię-
cej niż przed rokiem. Ruch jest ze-
spółem przeciętnym i niech to wre-
szcie trafi wszystkim do przekona-
nia, szczególnie niektórym dzienni-
karzom, usiłującym na siłę zrobić z
nas eksportową drużynę. Skład nie
jest ustabilizowany, wielu piłkarzy
ma za sobą dopiero 5-8 spotkań w
lidze, a przecież nie grają już Wira,
Kajrys, Lorens czy Benigier. Nie
można od tej drużyny wymagać cud-
dów, czyli ciągłych zwycięstw i wi-
dowiskowej gry. To jest tak,
jakby młodego człowieka
zaraz po kursie prawa jaz-
dy wysłać na Safari (podkre-
ślenie red.). Zabije się po dwóch ki-
lometrach...”.

Pozostając przy „niebieskim” tema-
cie, czekaliśmy niecierpliwie na
reakcję chorzowskiego klubu na na-
łożoną nań przez GKKPiS karę (za-
kaz wyjazdów zagranicznych w 1984
r.), będąca pochodną kontrolnych u-
staień specjalnej komisji, badającej
finansowe porządki w klubach pił-
karskiej ekstraklasy. I doczekaliśmy
się. Prezes Zbigniew Noras w imie-
niu swoim i również losowo doświad-
czonych kolegów prezesów Widzewa,
Lecha, GKS Katowice, Górnika Za-
brze, Górnika Wałbrzych, Szombie-
rek, ŁKS Cracovia i Zagłębia wy-
stosował do PZPN stosowne pismo
odwoławcze, w którym argument o
nieposiadaniu przez kluby jakichkol-
wiek dokumentów, stwierdzających
taką czy inną nieprawidłowość w o-
mawianej kwestii, nie jest jedynym,
choć bardzo istotnym. W Ruchu czu-
ją się pokrzywdzeni, a karę ocenia-
ją za niespójnością do sygnaliz-
owanych ustnie przez sportowych ur-
zędników drobnych niedociągnięć.
Ciekawe co z tego wyniknie?

Póki co od 9 bm piłkarze odpoczy-
wają i odpoczywać będą do 3 stycz-
nia. Na posiedzeniu zarządu wyrazo-
no zgodę na przejęcie Tomczyka do
bytomskich Szombierek. O finansach
dopiero się rozmawia. Reszta piłka-
rzy podpisała umowy. Na dobrej
drodze są również starania o pozy-
skanie do zespołu utalentowanego
Pilocika z... Walcowni Czechowice.
Z przymiarek do młodego Ziobry
(ŁKS) i Ciska (Resovia) wyszły nie-
stety nici. Widocznie inni dają wię-
cej.

WYNIKI:

70 kg: 1. Marek Bogusz („Wypoc-
zyniek” Świętochłowice) — 51.49
pkt.; 2. Marian Ciwis („Hades”
Mikolów) — 47.48 pkt.; 3. Jacek
Zięba („Sokół” Chrzanów) — 42.99
pkt.; 4. Piotr Lorentowicz („Her-
mes” Tychy) — 41.82 pkt.; 5. Da-
riusz Dąbek („Wypoczyniek” Świę-
tochłowice) — 40.33 pkt.; 6. Leo-
pold Kluz („Wypoczyniek” Świę-
tochłowice) — 39.99 pkt.

80 kg: 1. Andrzej Kurowski
(nie stowarzyszony) — 59.82 pkt.;
2. Andrzej Uliński („Hades” Mi-
kolów) — 56.49 pkt.; 3. Wiesław
Daszkiewicz („Olimp” Katowice)
— 47.65 pkt.; 4. Jacek Ślwik
(„Atlant” Kraków) — 40.32 pkt.;
5. Piotr Doledulko („Herkules”
Jastrzębie) — 39.16 pkt.; 6. Broni-
sław Gawlik („Wypoczyniek”
Świętochłowice) — 39.09 pkt.

90 kg: 1. Mirosław Matusiak
(„Hades” Mikolów) — 45.43 pkt.;
2. Fabian Kupidura („Leader”
Kraków) — 39.65 pkt.; 3. Krzy-
stof Nycek („Tytan” Zory) —
38.49 pkt.; 4. Wiesław Łukaszuk
(„Hil” Kraków) — 34.93 pkt.; 5.
Janusz Kapler („Wypoczyniek”) —
33.99 pkt.; 6. Arkadiusz Solny
(„Wypoczyniek”) — 32.44 pkt.

Powyżej 90 kg: 1. Roman Krzy-
nyk („Wypoczyniek” Świętocho-
łowice) — 43.49 pkt. Startował tylko
1 zawodnik

Konkursy na najlepsze mię-
śnie brzucha i nóg wygrał An-
drzej Kurowski. Zwycięzcę każ-
dej kategorii otrzymali buchary,
dwaj następni nagrody rzeczowe,
pierwsza szóstką dyplomy.
Fundatorami byli WKKFiT
Urzędu Miejskiego, ZW TKKF
i TKKF „Wypoczyniek”. Specjal-
na nagroda — puchar Mariana
Wysockiego za największe
postępy w świętochłowickim
ognisku przypadła w udziale
Leopoldowi Kluzowi.

Po raz szósty w Świętochłowicach

Wszystko wskazuje, że VI Ogólno-
polskie Zawody Kulturyściyczne w
Świętochłowicach, których organiza-
torami 17 bm. w Sali Hutnika przy
ul. Bankowej 1 są jak zawsze ogni-
sko TKKF „Wypoczyniek” i WKKFiT
Urzędu Miejskiego, zgromadzą na
starcie krajową czołówkę w tej dy-
scyplinie z aktualnym mistrzem Pol-
ski w kategorii powyżej 90 kg Wal-
demarem Nolem.

Rywalizacja przebiegać będzie w
czterech kategoriach: do 70, do 80
i powyżej 90 kg, a jej program
przewiduje ocenę sylwetki i mięsno-
wego rozwoju (bez udziału publicz-
ności) oraz pozowanie zawodników
we wspomnianej Sali Hutnika (godz.
16).

Jakie szanse, zwłaszcza w drużyn-
owej rywalizacji, mają świętochłowic-
cy kulturysty? Stać ich na zespołowe
zwycięstwo, mimo poważnego osła-
bienia, jakim jest brak na liście star-
towej mistrza Polski Mariana Wy-
sockiego, który osobnym cyklem roz-
poczyna przygotowania do kwietnio-
wych ME w Brugge. „Wypoczyniek”
reprezentować będą: Bogusz do 70 kg,
Kurowski do 80 kg oraz Domagalski i
Paszek do 90 kg.

W antrakcie zawodów odbędzie się
pokaz aerobiku.

Opracowanie kolumny:
Jerzy Gieruszczak

I Kulturyściyczne Debiuty 83

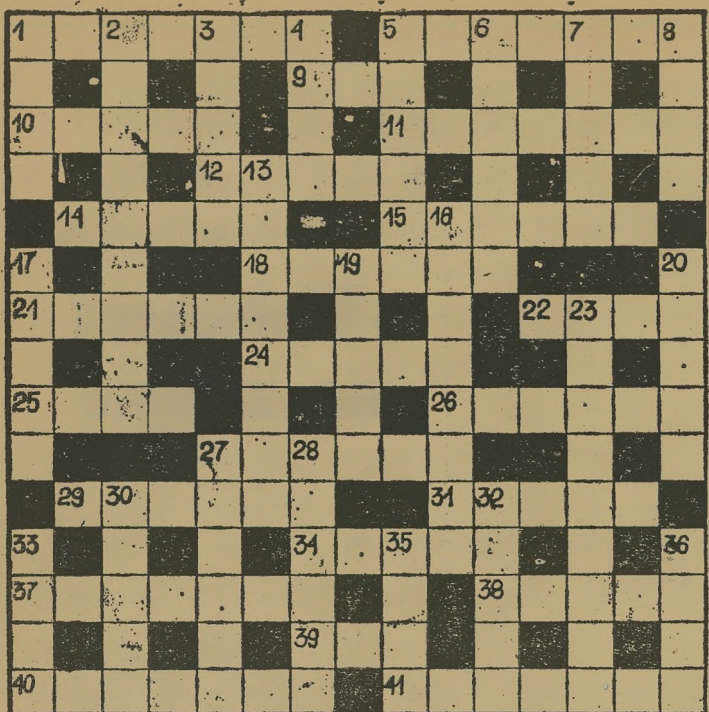
Dwa rodzyнки w rękach Mariana Wysockiego

ważnie kulturystykę w święto-
chłowickim „Wypoczynku” do-
piero od 8 miesięcy. Wygrał jak
chciał, ma talent i w pełni za-
służył na redakcyjną nagrodę,
przyznaną najlepszemu zawo-
dnikowi z terenu Świętochłowic
(startowało ich ze zrozumiałych

względów najwięcej). Wręczona
zostanie ona jemu podczas
ogólnopolskich zawodów kultu-
rystycznych 17 bm. w Sali Hut-
nika (piszemy o nich obok), w
których notabene przejdą praw-
dziwy chrzest bojowy i Bogusz
i Kurowski.



Zdobywca naszej nagrody Marek Bogusz podczas treningu w
salle przy ul. 1 Maja w Świętochłowicach. Foto: M. Janik



Krzyżówka z hasłem*

ZNACZENIE WYRAZÓW.

POZIOMO: 1 — szpieg, 5 — dzielnica Szczecina, 9 — część nogi, 10 — Adriatyk, 11 — szarawary, 12 — pies myśliwski, 14 — nie spi, 15 — zepsucie się maszyny, 18 — rasa małych psów o krótkiej sierści, 21 — region historyczny na terenie woj. olsztyńskiego i suwalskiego, 22 — niewielka rola, 24 — włókno syntetyczne, 25 — stary zużyty mebel, 26 — sedno sprawy, 27 — miasto w pn.-zach. Francji, 29 — kryty powóz, 31 — stolica Jordanii, 34 — maź rani, 37 — pierwsza kobieta (wg Hezjoda), 38 — rodzaj utworu muzycznego, 39 — drzewo liściaste, 40 — rosyjskie imię żeńskie, 41 — człowiek zarozumiały, bezzelny.

PIONOWO: 1 — wynik dodawania, 2 — pantarka, 3 — mieszkanięc Pragi, 4 — szkło powiększające, 5 — ozdobne obramienie drzwi, 6 — autor powieści „Timur i jego drużyna”, 7 — popularny piosenkarz włoski, 8 — flisak, 13 — uzdrowisko na skraju Roztocza Pd., 16 — pokaz przed otwarciem wystawy dla publiczności, 17 — w greckim alfabecie, 19 — na samochod, 20 — beczulka na wino, 23 — ryba z rodziny lososiowatych, 27 — palka,

28 — konferencja, 30 — krewny w linii męskiej, 32 — tłuszcz zwierzęcy, 33 — przełożony klasztoru, 35 — 24 godziny, 36 — delikatność.

* **Horyniec** — uzdrowisko w woj. przemyskim, wody mineralne, borowina, dom zdrojowy, dom profilaktyczno-leczniczy, lecz się tu głównie choroby narządu ruchu (głównie reumatyczne).

Wśród Czytelników, którzy do dnia 28.XII. br. nadesła prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, rozlosujemy nagrody książkowe.

Nasz adres: Redakcja „Gońca Górnośląskiego”, ul. Dąbrowskiego 8, 41-500 Chorzów.

Rozwiązanie krzyżówki z hasłem „Rymonów”

POZIOMO: parobek, Rymonów, ale, pazur, koloryt, amper, radza, upadek, Zoltar, liczko, spór, wakat, zlew, Europa, szuler, gejzer, kolos, ekran, przełom, uszko, Inn, taciata, traszka.

PIONOWO: papa, rozdarcie, baraż, karp, rekrut, Molnar, Narie, weto, Mazowsze, pasterka, bluza, lokal, Priam, proboszcz, szytka, uremia, erzac, onuca, opał, ront, zona.

Nagrodę wylosowali: Wojciech Liberski Chorzów, Krzysztof Sauda Dąbrowa Górnicza.



BEZ KANTÓW

— Dlaczego masz tak strasznie pogniecione spodnie — pyta matka swego dorastającego syna.

— Od długiego siedzenia.

— No przecież ty nie siedzisz na kolanach.

— Ja nie, ale moja koleżanka z klasy.

W POCIĄGU

Pan Władek siedzi w przedziale naprzeciwko ojca, którego dwaj synkowie straszliwie rozrabiają. W końcu nie wytrzymuje:

— Niechże pan wreszcie uspokoi tych swoich urwisów, bo będzie pan miał jeszcze kłopoty.

— Drogi panie — odparł zrezygnowany tata — mój młodszy podarł przed chwilą nasze bilety, starszy wyrzucił przez okno mój pugilares z pieniędzmi, a na domiar złego wsiedliśmy do niewłaściwego pociągu. Więc jakie jeszcze mogą mnie spotkać kłopoty?!

kina

CHORZÓW „PANORAMA” — 14 —20 — Kaskader z przypadku — USA (18), godz. 14.45, 16.30, 19. „POLONIA” — 14-18 — Czas Apokalipsy — USA (18), 19-20 — Goście z Galaktyki Arkana — jug. (12), godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15. „PIONIER” — 14-20 — Karate po polsku — pol. (18), godz. od 10-20, poniedziałek od 15-20. „COLOSSEUM” — 14-15 — Ostatni z Freksnesów — norw. (15), 17-20 — Mistrz kierownicy ucieka — USA (15), godz. 15, 17, 19, niedz. 11, 17, 19.

SIEMIENOWICE „JEDNOŚĆ” — 14 —15 — Walka o ogień — kanad. (18), 16-19 — Śpiewy po rosie — pol. (15), 20 — I. Rycerzyk czerwonego serduszka — pol. b/o, II. Pomocnik — czechosł. (18), godz. 14.30, 16.45, 19. „TECZA” — 15-18 — Fedora — RFN (15), 19-20 — Wściekły — pol. (18), godz. 15, 17, 19, środa wolna. **MICHAŁKOWICE „ZORZA”** — 14 — Bolidy — pol. (15), 16-18 — Ulzana wódz Apaczów — NRD b/o, 19-20 — Szczęki II — USA (15), godz. 15, 17, 19, niedz. 10.30, 17, 19, czwartek wolny.

ŚWIĘTOCHŁOWICE „COLOSSEUM” — 14-18 — I. Robinson Kruze marynarz z Yorku — czechosł. b/o, II. Imperium namietności — jap. (18), 20 — Partyzancka eskadra — jug. (12), godz. 15, 17, 19. **ŚWIĘTOCHŁOWICE CHROPACZÓW „SLASK”** — 14 — Czarne i białe w kolorze — Wyb. Kości Słon. (15), 16-18 — I. Bułeczka — pol. b/o, II. Mężczyzna niepożrebny — pol. (18), 19-20 — Kapełusz — radz. (15), godz. 15.15, 17.30, 19.30, niedz. 11, 17.30, 19.30. **ŚWIĘTOCHŁOWICE LIPINY „ODRODZENIE”** — 14-15 — Mężczyzna niepożrebny — pol. (18), 16-19 — Szczęki II — USA (15), 20 — Wielki sen — ang. (15), godz. 15, 17, niedz. 10.30, 17, 19.

CHORZÓW

Teatr Miejski: 13 grudnia, godz. 17 i 19.30 — występ zespołu „Eleni” zorganizowany przez Estradę Śląską, 15 grudnia, godz. 11 i 12.30 — II część „Przygód Sindbada” w wykonaniu aktorów Siemianowickiej Trupy Teatralnej, reżyseria — Michał Staśkiewicz, 18 grudnia, godz. 16 Młodzieżowy Przegląd Piosenki, organizator — ZM ZSMP.

Muzeum: czynne we wtorki,

Zieliński, 16 grudnia, godz. 17 — prelekcja z cyklu „Orion i jego psy”, Prelegent — dyrektor Obserwatorium Astronomicznego w Chorzowie — dr H. Chrupała, 20 grudnia, godz. 17 — prelekcja pt. „Wkraczanie obrzędowości świeckiej w życie rodziny”. Ponadto do końca miesiąca będzie czynna wystawa „Grafika NRD”.

CO, GDZIE, KIEDY?

ŚWIĘTOCHŁOWICE

czwartki i piątki od godz. 9 do 15, w środy od godz. 10 do 17, w soboty od godz. 9 do 14. Można zwiedzać wystawy: „Od denara do złotówki”, „Medale polskie” i „Pod sztandarami do uświadomienia narodowego”.

ZDK „Konstalu”: w każdy czwartek, sobotę i niedzielę o godz. 18 — dyskoteka.

Telefon Zaufania: 412-831, czynny codziennie od godz. 17 do 19 (z wyjątkiem piątków, sobót i niedziel).

SIEMIENOWICE

KMPIK: 13 grudnia, godz. 17 — „Konflikt serologiczny” — prelekcja dr J. Ligacza z cyklu „Nasze zdrowie”, 15 grudnia, godz. 14 — prelekcja pt. „Wkład PPS i PPR w program PZPR”. Prelegent: W.

„Olo Shadoki” • 9.00 Dla młodych widzów: Sobótka • 10.30 Historia dramatu polskiego • 11.45 Estrada folkloru • 12.45 Zdrowie — program wojskowy • 13.00 Nasi ulubieńcy: „Flip i Flap” • 13.15 Poradnik rolniczy • 13.45 „Arena” — reportaż filmowy • 14.05 Z Polski rodem • 14.35 „Z miłości do tańca” — kanadyjski program baletowy • 15.15 „Dziennik” • 15.30 Z czego śmieją się nasi sąsiedzi: To niemożliwe — film fab. prod. ZSRR • 17.00 Chopin zapisany w braju • 17.30 Karuzela szlagierów — program rozrywkowy prod. CSRS • 18.10 Program lokalny • 18.40 Rolnicze rozmowy • 18.50 Dobranoc: „Co dwóch to nie jeden” • 19.00 Spotkanie z prof. Arturem Sandauerem • 20.00 Monitor rządowy • 20.30 „Zakazany dziennik” — odc. 2 filmu prod. wł. • 21.45 Sprawa dla reportera • 22.15 Dziennik — 24 godziny • 22.35 — 23.15 Studio sport.

PROGRAM II
8.05 Premiera w Dwójce: „Amator” • 10.00 NURT • 10.30 NURT • 11.00 NURT • 11.30 Sobota w



Dwójce — Czym żyje kraj? • 11.40 Film dla dzieci: „Co byś wybrał?” • 12.55 Konkurs dyrygentów • 13.30 Wideoteka • 14.00 Opowieść o Janie Sztandyngerze • 14.40 „Powstanie człowieka” • 15.10 PAJ — reportaż z otwarcia Państwowego Archiwum Jazzowego w Łodzi • 16.00 Specjalności: wiersze Leśmiana • 16.15 Gorąca linia • 16.45 Muzycy detektywi • 17.15 Galeria Dwójki • 18.00 „Prawa ruchu” — odc. 12 filmu prod. CSRS • 19.00 Czary — mary • 19.30 Dziennik i magazyn „Kraj” (dla niesłyszących) • 20.15 Międzynarodowy Konkurs Dyrygentów • 21.15 Okolice literatury • 21.55 „Fortunata i Jacinta” • 22.55 Wiadomości • 23.00 Koncert jazzowy Filharmonii Łódzkiej.

NIEDZIELA — 18 GRUDNIA

PROGRAM I

6.00 TTR • 6.30 TTR • 7.00 TTR • 7.20 Alarm — przeciwpożarowy trwa • 7.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie • 8.15 Tydzień — magazyn rolniczy • 8.35 Program dnia • 9.00 Teleranek • 10.20 Antena • 10.45 Program muzyczny rozrywkowy • 11.05 „Dzieje zamków” • 12.00 Poranek symfoniczny WOSPRITV • 13.00 Kraj za miastem • 13.30 Siedem anten • 14.25 Dla dzieci: „Podróż do teatru” • 15.15 Dziennik • 15.30 Losowanie Dużego Lotka • 16.00 Promocje • 16.25 W Starym Kinie: „Trójka hultajska” — polska komedia archiwalna • 17.50 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej • 18.25 Spotkania zamkowe • 19.00 Wieczorynka: „Pszczółka Maja” • 19.30 Dziennik i Magazyn Świat • 20.15 „Blisko, coraz bliżej” • 21.30 Sportowa niedziela • 22.00 Ze świata • 22.30-23.20 Kobieta interesu czyli business — widowisko rozrywkowe.

PROGRAM II

7.50 Krótkofalowcy — program wojskowy • 8.20 Premiera w

Dwójce: „Blisko, coraz bliżej” • 9.30 Czas reformy • 10.30 XXV-lecie Redakcji Sportowej TV • 10.45 Sportowe imprezy masowe • 11.30 Studio sportowe • 11.45 Puchar Świata w narciarstwie • 12.15 Studio sportowe • 12.30 60 lat polskiego boks • 13.00 Studio sportowe • 13.15 Puchar Świata w narciarstwie alpejskim • 13.40 Studio sportowe 13.45 1500 sekund wielkiego sportu • 14.10 Studio sportowe • 14.25 Jutro poniedziałek • 14.35 Studio sportowe • 15.00 „Molier” • 16.00 Studio sportowe • 16.10 Z piłką przez świat • 17.00 Studio sportowe • 17.10 Bohdan Tomaszewski przedstawia gwiazdy światowego sportu • 17.30 Studio sportowe • 17.40 I liga koszykówki mężczyzn • 18.25 Studio sportowe • 18.30 „Na scenie II Rzeczypospolitej” — film dokum. TVP • 19.20 Studio sportowe • 19.30 Dziennik i magazyn „Świat” (dla niesłyszących) • 20.15 Mecz hokejowy o puchar „Izwestii” • 21.15 Wiadomości sportowe oraz komentarz Karola Szyndzielorza • 21.35 Piłka nożna • 22.20 Sportu czar • 22.35 Studio sportowe • 22.40 — 23.40 Wielkie filmy małego ekranu: „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”.



WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia „Prasa-Książka-Ruch”, Śląskie Wydawnictwo Prasowe w Katowicach ul. Młyńska 1. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Katowice, ul. Liebknechta 22 • ADRES REDAKCJI: 41-500 Chorzów, ul. Dąbrowskiego 8 • SEKRETARIAT REDAKTORA NACZELNEGO: tel. 41-37-73, sekretarz redakcji i redaktor sportowy: 41-33-26, publicyści 41-51-60 • REDAGUJE ZESPÓŁ • OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Młyńska 1, 40-950 Katowice, tel. 537-241 do 9, wewn. 196 sekretariat redakcji oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności • Informacji o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch”.